

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedyca miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K,	ówierórocznie 8 K — h,	rocznie . . . . . 24 K,	ówierórocznie . . . . . 6 K,
półrocznie . . . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie . . . . . 12 K,	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 88 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 października b. r. nadać najmiłosiwiej starszemu radcy rachunkowemu i naczelnikowi departamentu rachunkowego Rządu krajowego w Opawie, Aloizemu Baczyńskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora rachunkowego.

Prezydum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu nadało asyistentom podatkowym *ad personam*: Stanisławowi Zygmuntowiczowi, Stanisławowi Staszyńskiemu, Janowi Ostrowskiemu, Edwardowi Wyżkowskiemu, Brunonowi Kopeczyńskiemu, Piotrowi Czupilowskiemu, Ludwikowi Nunbergowi, Maryanowi Szedewemu, Eliaszowi Applowi, Janowi Grabowskiemu, Mieczysławowi Lekwarskiemu, Adolfowi Masiewiczowi, Andrzejowi Kozakowi, Józefowi Plannero-wi, Emilianowi Marmorowiczowi, Bolesławowi Tynieckiemu, Janowi Steciowowi i Eugeniuszowi Komorowskiemu, systemizowane posady asyistentów podatkowych w XI. klasie rangi, tudzież zamiano-wało asyistentami podatkowymi w XI. klasie rangi ukwalifikowanych podoficerów: podoficera rachunkowego I. kl. 4 batalionu polnych strzelców, Dymitra Serkizowskiego; podoficera rachunkowego I. klasy 20 pułku piechoty obrony krajowej, Mikołaja Ilnickiego; podoficera rachunkowego I. kl. 2 pułku tyrolskich cesarskich strzelców, Michała Kazimierza 2 im. Dopotyńskiego; podoficera rachunkowego I. kl. 40 pułku piechoty, Franciszka Brzęsia; dowód-

cę posterunku tytularnego wachmistrza zandarmeryi, Emiliana Teodorowicza; podoficera rachunkowego I. kl. oddziału sanitarnego nr. 13, Józefa Merkera i podoficera rachunkowego I. kl. 10 batalionu pionierów, Michała Karmańskiego.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 października 1910 l. XVII. 11.058 o zakazie przywozu do Bawaryi i przewozu przez Bawaryę zwierząt racicowych rzeźnych z niektórych powiatów politycznych Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 października.

### Mały i wielki bilans.

Ostatnie depeze o przebiegu rokowań ugodowych w Pradze wymagają znowu objaśnień. Komisya narodowościowo-polityczna uczyniła znowu krok naprzód; owoż ani niedoceniać ani przeceniać nie należy doniosłości tego kroku.

Dr. Eppinger, członek Wydziału krajowego, jeden z głównych niemieckich matorów w teraźniejszych konferencyach ugodowych, bardzo trafnie zaznaczył, że niema mowy o tem, by w ciągu bieżącej sesyi Sejmu czeskiego doprowadzono do szczęśliwego rozwiązania cały kompleks narodowo-politycznych kwestyj spornych. Właściwie, mówił, istnieją dwa bilanse wielki i mały i naprzód z tym małym bilansem uporać się trzeba. Obejmuje on przedłożenia w sprawie ordynacyi krajowej i inne, na podstawie których Sejm nabędzie zdolności do pracy, a przedłożenia podatkowe zostaną uchwalone.

Na wielki bilans, mieszczący w sobie

przedewszystkiem podział na okręgi, przyjdzie pora później.

Owoż w zakresie małego bilansu jest do zaznaczenia istotny postęp. Zarówno komisyi, której poruczono załatwienie kwestyi języka urzędowego władz autonomicznych, jak komisyi, ustanowionej dla zawarcia kompromisu co do norm organizacyjnych Wydziału krajowego, udało się osiągnąć pomyślne wyniki.

Jak już mieliśmy sposobność zaznaczyć onegdaj, głównym szkopułem, o który rozbijały się prace komisyi językowej, była pozostawiona *in suspensio* kwestya języka urzędowego władz autonomicznych w Pradze.

Jestto więc bezsprzecznie wielkim sukcesem, że onegdaj pokonano niebezpieczny ów szkopuł, godząc się na zasadę, że Pradze nie należy przyznawać stanowiska wyjątkowego pod tym względem, ani też żadnego *privilegium odiosum*. Tak więc i w Pradze obowiązować będzie urzędowanie w obu językach krajowych.

Przy tej sposobności zdarzył się epizod, rzucający charakterystyczne światło na usposobienie stron spór wiodących. Pojednawczość ich znalazła wymowny wyraz w komplementach, jakimi nawzajem obypali siebie referent niemiecki dr. Mały i czeski dr. Pa-zderka.

Koniec końcem cała ustawa o języku urzędowym władz autonomicznych wyszła już z ogniowej próby zwycięsko. Teraz pójdzie ona pod obrady subkomitetu, następnie pełnej komisyi, a wreszcie Sejmu — niema jednak żadnej wątpliwości, iż na żadnym z tych etapów nie spotka się już z trudnościami — innymi słowy, że po przebyciu nieodzownego alembiku, wejdzie w życie.

Także kwestyę zakresu działania Wydziału krajowego załatwiono pomyślnie, a wynikiowi temu tem gorzej przyklasnąć wypada, iż w dniach ostatnich właśnie na tle wymienionej sprawy wytworzyło się krytyczne położenie. Pierwszy ustęp § 32 o rozdziale referatów pomiędzy członków Wydziału krajowego przyjęto z uwzględnieniem wniosków pp. Eppingera i Forzta, drugi zaś ustęp traktujący o nadawaniu posad urzędniczych, nauczycieli i z kategorii sług, uchwalony został wedle brzmienia projektu

urzędowego. Co do innych punktów ustawy panuje wprawdzie dotąd różnica zapatrywań, jednakowoż jest nadzieja, że i one dadzą się pokonać, skoro w najważniejszym punkcie osiągnięto porozumienie.

## Sprawy sejmowe.

(Krajowe niższe szkoły rolnicze).

□ Komisya gospodarstwa krajowego wygotowała dla Sejmu sprawozdanie o krajowych niższych szkołach rolniczych, którego referentem jest poseł Cielecki. W sprawozdaniu swem podnosi komisya z uznaniem pozyskanie przez Wydział krajowy odpowiedniej przestrzeni gruntów dla szkoły w Horodence, oraz założenie pięknego ogrodu owocowego przy szkole w Bereźnicy.

Natomiast niemile dotknęło komisję po-bieżne traktowanie przez Wydział krajowy w sprawozdaniu niższej szkoły rolniczej w Dublanach, jak gdyby stan tej szkoły niewiele pozostawiał do życzenia. Tymczasem budynek tej szkoły chylił się wprost ku ruinie, o czem przekonała się komisya na miejscu jeszcze w r. 1909, a od tego czasu nie nastąpiła żadna naprawa budynków. Taki stan szkoły wprost ze względów sanitarnych nie powinien — zdaniem komisyi — być cierpiącym, tem bardziej w bliskości stolicy kraju i obok Akademii rolniczej. Zapewne względ na finanse kraju jest tego przyczyną, lecz bywają czasem potrzeby, które zmuszają do ustępstw nawet wobec tak chwalebnych zasad.

Komisya miała nadzieję, że po uwagach poczynionych przez nią w roku zeszłym, zwłaszcza po opinii konferencyi, zwołanej w sprawie niższych szkół rolniczych, jeżeli Wydział krajowy nie przystąpi do zreformowania tej szkoły na instytut innego typu, to przynajmniej zajmie się umożliwieniem dalszej jej egzystencji i przedłoży w tej mierze odpowiednie wnioski w kierunku bądź jej przeniesienia bądź przeprowadzenia gruntownej restauracyi budynków szkoły. Niestety Wydział krajowy tego uczynić zaniedbał. Komisya nie stawia wprawdzie z tego

## Z życia Paryża.

II.

(Dokończenie).

W poprzednim liście mówiliśmy o rozpoczętym sezonie. Wyjdźmy zatem nieco z tego „koła błędnego“, jak sprawę strajku *Journal* zowie i spojrmy na życie, które się tu wciąż w całej pełni rozwija. Otwarcie sezonu jest bezwątpienia Wystawa jesienna, t. zw. Salon d'Automne. Salon ten zasługuje na omówienie bardziej obszernie, pozwolę sobie zatem zająć nim uwagę czytelnika w artykule oddzielnym. Tutaj natomiast, raz już znalazłszy się w Wielkim pałacu, gdzie Salon jesienny urządził rok rocznie swą wystawę — przejdźmy do tej części gmachu od strony Pól Elizejskich, w której od wczoraj otwarta została druga z kolei wystawa awiacyj.

Widok to piękny, tembardziej, iż zupełnie nie banalny. Wielka rotunda pałacu wypełniona aeroplanami i dirigeablami. Kioski z jasnego, ażurowego drzewa, lekkiej, misternej konstrukcyi odpowiadają w charakterze lotnym tym ptakom, co rozpostarłszy przy ziemi skrzydła, zdają się lada chwila chcieć wnieść się w powietrze. Jasne, żółtawe barwy zwisających od góry draperyj dopełniają ogólnej harmonii. Żółte, wielkie, wydeptane dirigeables i balony widnieją nad głowami naszymi tuż pod samem sklepieniem.

Tłum zwarty, kilkotysięczny i ogromnie różnorodny. Wytworne suknie, wzór ostatniej mody, mieszają się z szarą kurtką robotniczą. I jest miła właśnie ta niezwykła mieszanina typów ludzkich, świadcząca, jak silnie interesuje całe społeczeństwo we wszystkich jego warstwach — przyszłość awiacyi.

Oparta o żelazną balustradę, co na wysokości pierwszego piętra niby pierścieniem żelaznym wielką rotundę otacza, patrzę na to morze głów ludzkich, złączonych jedną ideą, serdecznem zainteresowaniem się ową wielką zdobyczą umysłu współczesnego człowieka. Tłum ten wypełnia szczerze wolne przejścia, pozostawione między eksponatami, przygląda się monoplanom i biplanom, obserwuje konstrukcyę, wielu z widoczną znajomością bada układ motorów, śruby, skrzydła.

Nie brak też i dzieci. Twaryzki ich wyrażają zaciekawienie, wciąż któreś zwraca się z pytaniem lub staje w niemej kontemplacyi. Kto wie, czy w tejsze właśnie chwili nie rodzi się tutaj jakaś myśl genialna, nowa, bo odkrycie w nauce czyż nie jest takim samym rzutem nagłej energii, twórczej, co, kilka szczebli powolnych dociekań minąwszy, staje takież objawieniem w duszy badacza, jakim zapładnia się wyobraźnia artysty w chwili tworzenia? Oto naprzeciw mnie mały chłopiec 8—10-letni, zapatrzony w biplan Farmana. Twaryzeczka szczupła, drobna, bynajmniej nie piękna. Nosek z silnym wykrejsem wydaje się wkleśniętym, tak nad nim góruje wypukłe, kopulasto sklepione czołko. Ależ oczy... oczy wielkie, wmysłone, jakby w siebie, w głąb własną zapatrzony, świecące dziwnie silnym blaskiem. Malec usteczka swe dość grube, lecz maleńkie, o wy-kroju przeciętej wiśni rozchylił, cały skupił

się w sobie, a wrokiem zdaje się pochłaniać wytworną konstrukcyę biplanu. Czołko przecina brózdą... pierwsza brózdka zamyslenia. Hej, a może to ty jesteś owym przyszłym wynalazcą, co nowy przewrót w powietrznej dziedzinie ma uczynić, może już teraz zrodzone niezwykłym widokiem mającym ci się niby we śnie z oddali niejasne formy przyszłego marzenia?...

Wystawa przedstawia się w istocie wspólnie. Wśród eksponatów przeważają monoplany. Przedstawicielami biplanów są głównie systemy Farmana, Wrighta, Voisina. Jest też nowy typ, którego prototypem aeroplanu systemu Bréguet, Goupy, Rougier. W ogólnym rysunku, w położeniu (*hélice*) śruby, motoru — są to jak gdyby monoplany; zaś z przodu mają rodzaj dwu płaszczyzn przeciwstawionych sobie.

Blériot daje znany już system monoplany, mogący zabierać jednocześnie kilka osób; eleganckim jest Antoinette o sile 50 do 55 koni. Zwraca uwagę monoplan Deperdussin, inaugurujący motor awiacyjny Mercedes.

Biplan Paulhana ma wiele nowych zmian — jak wiemy jestto zwycięzca w Circuit de l'Est. Mamy również biplan, na którym Tabuteau przeleciał dwukrotnie ponad Pireneje. Przy nim widnieje puhar — nagroda, którą za wlot otrzymał.

Z pośród dirigeables przedewszystkiem zwraca uwagę Zodiak III., firmy Zodiak. Ostatnio brał on udział w manewrach wielkich w Pikardii; gdy inne aeroplany nie mogły odbyć powrotnej drogi do Paryża z powodu nieprzyjawnego wiatru, Zodiak III. pilotowany przez La Vaulx, szczęśliwie do-

tarł do miejsca wylądowania w Issy-les-Moulineaux.

Trudno mi tutaj zdawać sprawę z poszczególnych inowacyj w konstrukcyi — wymagałoby to bardziej fachowego artykułu. Natomiast, by ogólny obraz był dla czytelnika zupełny, powiemy jeszcze nieco o wlatujących od czasu do czasu w górę i bijących skrzydłami ptakach sztucznych — są to „ornitoptery o skrzydłach bijących“, konstruowane przez firmę Pelliccioni et Samuel — rzecz niesłychanie ciekawa i dająca artystyczne zadowolenie.

W górnych galeryach pierwszego piętra wystawcy zgrupowali to wszystko, co się pośrednio odnosi do awiacyi, więc lampy specjalne dla aeroplanów konstrukcyi, wyroby gumowe, kauczukowe, aeroplany dla dzieci, latawce i t. zw. orloplany (aigloplan), które przypominając budowę ptaków, wznoszą się i krążą w powietrzu systemem śrubowym, i wiele innych.

Tutaj też zwraca uwagę aerophone (aerofon), nowy przyrząd muzyczny, dający dźwięki niezwykle czyste i o bogatej skali tonowania.

Z bogactwa miejsca i nadarzącej się sposobności skorzystali i inni wystawcy, dając dział bogaty mebli, narzędzi, perfumeryi, konserw i marynat. Jest też bogata już literatura awiacyjna: pisma, orłownicy, broszury i książki.

Wystawa niniejsza jest stanowczo jedynym więcej dowodem, iż w dziedzinie awiacyi Francuzi słusznie trzymają pierwszeństwo.

Paryż, 16 października 1910.

Wacława Kisłańska.

powodu żadnych dalej idących konkretnych wniosków. lecz wyraża swe zdziwienie i ubolewanie, że Wydział krajowy tak mało mógł się liczyć z tak uzasadnionymi uwagami, jakie komisya uczyniła dwukrotnie w swych sprawozdaniach i uważa załatwienie i uregulowanie przez Wydział krajowy sprawy dalszego możliwego istnienia tej szkoły za piekące i konieczne.

Co do ogólnego znaczenia niższych szkół rolniczych i rzeczywistego pożytku, jakie przynoszą naszemu rolnictwu, komisya już niejednokrotnie wyraziła o tem swe zdanie, choć nie zapoznaje, że pierwotnemu swemu przeznaczeniu te szkoły nie odpowiadają. Gdyby jednak etat nauczycieli we wszystkich szkołach rolniczych o jedną siłę został zwiększony, toby wartość tych szkół dla kraju i dla propagandy nauki rolnictwa wśród włościan bardzo się podniosła. Ta trzecia siła bowiem, ten trzeci nauczyciel, mógłby mieć obowiązki w okolicznych gminach, zwłaszcza gdzie są Kółka rolnicze, podtrzymywać i propagować pożyteczny kierunek rolniczy, wzorowany na gospodarstwie szkoły rolniczej, które to gospodarstwo powinno być rodzajem fermy wzorowej dla włościan.

Komisya z przykrością zauważa dalej, że Wydział krajowy pod względem unormowania płac nauczycielskich w niższych szkołach rolniczych, nie liczył się zupełnie z życzeniami komisji i uchwałą sejmową z roku 1908. Komisya domaga się ponownie niższych lat służby nauczycielom z 40 na 35 lat i przedłożenia Sejmowi nowego etatu poborów nauczycieli niższych szkół rolniczych.

Prócz tych wniosków komisya proponuje, aby Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych.

Natomiast mniejszość komisji gospodarstwa krajowego, której sprawozdawcą jest p. Wasung, zgłosiła osobny wniosek, aby Sejm nie przyjął do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego w tym przedmiocie.

## Zgon hr. Khevenhuellera.

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli dyplomacji austro-węgierskiej, Rudolf hr. Khevenhueller, zmarły d. 20 b. m. w Wiedniu, zakończył swą karierę na stanowisku ambasadora paryskiego.

Długoletnia służba dyplomatyczna dała mu podostatkiem pola do zaznaczenia swych

zdolności i swej energii, a zarazem do zdobycia wielu i wielkich zasług. Duchem rycerskim na wskroś przesiąknięty, zdobył sobie powszechną sympatyę, a szacunek zyskiwał nawet przeciwników, wobec których musiał nieraz postąpić z całą stanowczością. Jako ambasador w Paryżu umiał nawet w chwilach bardzo krytycznych utrzymać dobre stosunki pomiędzy Rzeczpospolitą, a Monarchią austro-węgierską.

Hr. Khevenhueller od dłuższego już czasu chorował, dotknięty straszem cierpieniem raka języka. Trzykrotnie zmuszony był poddawać się operacji, — ostatnim razem w sanatorium Löwa w Wiedniu. Skutkiem niemożności należytego odżywiania siły organizmu wyczerpywały się coraz bardziej, aż wreszcie wyczerpanie to doprowadziło do katastrofy. Do łóżka układowy był dopiero na dwa dni przed śmiercią.

Rudolf hr. Khevenhueller-Metsch urodził się d. 18 marca 1844 w Wiedniu, karierę zaś dyplomatyczną rozpoczął w Rzymie. Jako sekretarz legacji przeniesiony do Paryża, podczas oblężenia w r. 1870 samowolnie zawiadował sprawami ambasady. O zajmującym epizodzie z tej epoki opowiada w *Temps* Jules Claretie: Pewnego dnia zgłosiła się do hr. Khevenhuellera księżna Galliera, z prośbą, by wziął w przechowanie kasę. Dyplomata był tak ostrożny, że kasę, o której mniemał, iż zawiera ważne zapewne dokumenty, a może i klejnoty, umieścił pod swem łóżkiem i nigdy jej nie spuszczał z oka. Gdy komuna została pokonana, wrócił hrabia księżnej depozyt i dowiedział się dopiero przy tej sposobności, że kasa zawierała 40 milionów franków w papierach wartościowych. Ks. Galliera odwdzięczając się, zapisała Najj. Panu jeden z najpiękniejszych pałaców w Paryżu.

Po wojnie powierzono hr. Khevenhuellerowi reprezentację brukselską, a później ambasadę w Petersburgu. W r. 1879 objął generalny konsulat w Sofii. Były to czasy, w których powstawało właśnie, jako zupełnie nowy organizm, księstwo bułgarskie pod Aleksandrem Battenbergiem. Cankow i Karawelow uprawiali politykę wrogą Austro-Węgrom i trzeba było nadzwyczajnej istotnie energii, by wpływ tej polityki, a zarazem knowania rosyjskich agentów bałkańskich paraliżować Zręczność dyplomatyczna i stanowczość hr. Khevenhuellera dały sobie doskonałe radę z temi trudnościami i Cankow musiał ustąpić.

W r. 1881 powołany został hr. Khe-

venhueller na krótko do Ministerstwa spraw zagranicznych, ale już w październiku t. r. po ustąpieniu bar. Herberta zajął posterunek poselski w Belgradzie. Tu był świadkiem inscenizowanych przez Rosyję zamachów na króla Milana i wojny z Bułgarią. Wbrew powszechnym przewidywaniom armia serbska została w puch rozbita. Bitwa pod Sliwnicą w listopadzie 1885 roku przypięczętowała jej klęskę.

Były to straszne dni dla Serbii, a przykre dla polityki austriackiej, która zawiadła się na Serbach. Armia bułgarska wyruszyć miała na Belgrad, którego zajęcie byłoby końcem panowania Milana, a początkiem niesłychanego zamętu na Bałkanach.

Zapobiegając temu, hr. Khevenhueller zdecydował się na krok stanowczy. Dosiadł konia i pojechał pod Sliwnicę, gdzie wprost udał się do ks. Aleksandra biwakującego wśród siebie upojonej zwycięstwem armii. Co mu powiedział tego nikt nie wie, bo ani ks. Aleksander, ani hr. Khevenhueller nigdy tej tajemnicy nie odsłonił. Wiadomo tylko tyle, że hr. Khevenhueller dał zwycięsco do zrozumienia, iż Austro-Węgry nie dopuszczą do zupełnej zagłady Serbii. Ks. Aleksander zrozumiał to tak, że w danym razie armia austriacka wyruszy do Belgradu na odsiecz i dalszy zwycięski pochód wojsk bułgarskich został powstrzymany. Bułgaria i Serbia zawarły pokój.

Pomiędzy Austro-Węgrami a Rosyją zapanowało z tego powodu napięcie. Ostatecznie musiano poświęcić hr. Khevenhuellera, który też w listopadzie 1886 został z Belgradu odwołany. Dopiero w dwa lata później powrócił do służby, a mianowicie objął powstałe poselstwo w Brukseli, gdzie dał się poznać jako znakomity znawca spraw ekonomicznych.

W listopadzie r. 1901 brał jednak dalej udział w pracach konferencji naukowej, a d. 10 grudnia 1903 mianowany został w miejsce hr. Wolkensteina ambasadorem w Paryżu.

Stał tam wówczas u steru gabinetu Combessa. Hr. Khevenhueller całą swą uwagę poświęcił i tutaj kwestyom ekonomicznym. Jego to jest zasługą, że po długich konferencyach z ministrem skarbu Merlou wywalczył przywileje dla importu nafty austro-węgierskiej, w ostatnich czasach zachwiane skutkiem sprawy limanowskiej.

W r. 1908 przypadała mu doniosła misja w udziale: zawiadomienie rządu francuskiego o aneksji. Europa dowiedziała się o tym fakcie właściwie z ust hr. Khevenhuellera, on pierwszy bowiem z ambasadorów otrzymał polecenie podania wiadomości o aneksji.

11)

## NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: *La croisée des chemins*.)

IV.

Naprzód!

(Ciąg dalszy.)

Nie powiedział nic z tego, co sobie przygotował, a to co powiedział, nie uczyniło tego wrażenia, jakiego się spodziewał. W tym ogrodzie, nie mającym żadnej tradycji, w Paryżu, związki, łączące jedno pokolenie z drugim i poczucie honoru rodziny, nie przybierają takiego znaczenia, jak na wsi. To, co wyczytał w notatkach ojca, to co usłyszał z ust matki, poruszało go do głębi w Colletière, chociaż decydował się stawić temu opór. Tutaj, czuł to wyraźnie, cała sprawa byłaby poszła daleko łatwiej, gdyby mu nie była przysłała dziwna ochota przeciwnienia się panu Avenière i zaniepokojenia Laury. Pan Avenière gładził ciągle swoją piękną brodę z miną poważną, jak gdyby przygotowywał mowę. Laura miała ciągle wyraz nieprzenikniony, a pani Avenière przenosiła kolejno niespokojny wzrok z córki na męża. Pan Avenière zdjął nareszcie brzemień, ciężące im wszystkim na sercu i ozwał się po chwili:

— No, no, mój przyjacielu, nie trzeba w niczem przesadzać. Blizsze wyjaśnienia pozwolą nam bezwzględnie dokładniej ocenić tę sprawę. Może zechcesz pójść ze mną do mego gabinetu?

Paskal odrzekł prawie z oschłością:

— Nie potrzebuję z niczem się ukrywać, szczególnie przed Laurą.

— Bez wątpienia — przyznał pan Avenière coraz bardziej grzecznym i pojedynczym tonem. — Ale męczący mnie lepiej się rozumieć w kwestjach interesów. Wyłumaczę to później, wyłumaczmy obaj mojej córce.

Paskal, ciągle oziębły, zgodził się jednak na tę propozycję. Pozostawili panie w ogrodzie i udali się do kancelaryi pana Avenière od strony ulicy. Młody człowiek musiał się tam poddać ścisłemu przesłuchaniu,

w ciągu którego pytający notował sobie niektóre szczegóły. Pytania nie były wcale stawiane tonem, który mógłby go obrazić; przeciwnie, z doskonałym taktem i uprzejmością bez zarzutu. A jednak Paskal wyszedł z tej sceny zgnębiony, chociaż przyszył teść głaskał go pocieszającymi wyrazami.

— Nie widzę nic straconego, nie zatrważającego — zapewniał go. — Wystrzegaj się, mój przyjacielu, porywów nierozważnych, które nie pozwalają nam ocenić spokojnie właściwych, naszych własnych obowiązków. Jakże masz plany na dzisiaj?

— Idę na śniadanie z przyjaciółmi.

— Pan Chassal posiada wiele rozsądku i znajomości rzeczy. Podoba mi się pan Chassal. Zasięgnij jego rady. Wróć się przed obiadem i pogadamy swobodnie. Wtedy, będziemy już mogli wynaleźć jakieś rozwiązanie, któreby nam wszystkim dogodziło.

Dla Paskala ta zwłoka była niejaką ulgą. Jednakże, pochwała pana Chassalowi wydała mu się niepotrzebną, prawie nieprzyjemną. Nie będzie się radzić nikogo. Potrafi sam znaleźć właściwą drogę. Czyż nie wybrał jej już stanowczo w Colletière i to w całkiem przeciwnym kierunku, od tej, której widocznie obawiała się przysłała jego rodzina, na podstawie mylnych, udzielonych przez niego wskazówek. Ale on przybierze korzystny pozór poświęcenia i każe się prosić. Duch przeciwności, okrutne dziwactwo zakochanego, bezwiedny kabotyzm, czy też może nagłe wydobyć się na zewnątrz uczuć utajonych dotąd w głębi serca — to chyba wszystko razem skłoniło go do zajęcia stanowiska, którego sam po sobie się nie spodziewał!

Skoro tylko ukazali się znowu na peronie, Laura powstała, idąc na ich spotkanie.

— I cóż? — zapytała z niewyraźnym uśmiechem, z tym spokojem, który pokrywał to, co się w jej duszy działo.

Pan Avenière odrzekł uprzedzając:

— Dzisiaj wieczorem, skoro Paskal wróci, poweźmiemy stanowczą decyzję. Wszystko się ułoży.

— Spodziewałam się tego — potwierdziła.

I zbliżając się do Paskala:

— Wszak naszemu szczęściu nie zagrożić nie może, nieprawdaż?

— Nic w świecie — odrzekł wzmocniony temi jej słowami, które zatarły wszystkie smutki tego poranku.

Przeszła z nim przez mieszkanie i towarzyszyła mu aż do bramy. On zaś chciał skorzystać z tego krótkiego sam nam sam, chciał przycisnąć ją do do piersi i ust jej dotknąć pocałunkiem. Lecz ona usunęła się zgrabnie, jakby zawstydzona, jakby z żalem.

— Dziś wieczorem, mój drogi. Dziś wieczorem, obiecuję ci.

— A więc do wieczora.

Gdy otwierała furtkę żelazną, położyła mu rękę na ramieniu:

— Będziesz myślał o mnie przez cały dzień?

— Ja zawsze myślę o tobie.

Ale ona powtórzyła ze szczególnym namiętnością.

— Myśl o mnie.

Co znaczyło to zbyteczne naleganie? Wszak pewno odezwała, że on nie mógł proponować jej na seryo wygnania, że dla nich obojga Paryż był koniecznością, warunkiem życia, młodości i siły.

W łacińskiej dzielnicy, gdzie Paskal miał zejść się ze swoimi przyjaciółmi, wpadł w ruch i gwar, który zawsze tam panuje w początkach lata i w czasie przed egzaminami. Paskal patrzył z zazdrością na studentów, którzy szli zwolna, bez troski, może bez myśli; byli swobodni. Jedna chwila wystarczała, aby on tę swobodę stracił. Ale potrafił ją odzyskać. Niektórzy z młodych poznawali go i witali się z nim. Ujrawszy go w żalobie, wahano się odezwać z wyrazami współczucia wobec jego roztrągniętego wyglądu. On istotnie nie pragnął, aby się nad nim litowano, a te spotkania drażniły go. Wolałby być nie znać nikogo, nie spotykać tylko obcych, którzy wśród tłumy pozostawiliby go osamotnionym, jak w Colletière, gdzie mógł dowoli pozwolić burzyć się swej ambicji przeciw więzom, które los chciał mu narzucić.

Chassal zawiadomił Eperwansa. Przyjaciele zaprowadzili go do garkuchni przy ulicy des Ecoles, 7-le oświetlonej, gdzie często przychodzili jadać razem. Jedzenie było tu proste ale zdrowe, a w sali panował spokój. Usiedli wszyscy trzej przy bocznym stole, gdzie mogli swobodnie rozmawiać. Zaraz po pierwszym daniu, Hubert przerwał chmurne milczenie, w którym Paskal był pograżony, a czynił to ze zwykłym sobie brakiem taktu i delikatności, co oburzało wytwornego Feliksa, lecz zarazem z dobroduszną poufałością, która chociaż raziła prostactwem, to

Już wówczas pojawiły się pierwsze oznaki choroby, która miała go powalić. Ambasador ze względu na gorące czasy odłożył zaleconą mu operację i poddał się jej dopiero, gdy zawierucha aneksyjna umilkła. Wtedy zaś było już zapóźno.

Hr. Khevenhueller był kawalerem Złotego Runa i komandorem orderu kawalerów maltańskich.

Wiedeń. Pogrzeb zmarłego ambasadora hr. Khevenhuellera odbędzie się d. 24 b. m. Na pogrzebie będzie obecny Najj. Pan.

Paryż. Prezydent Fallières polecił wyrzucić Najj. Panu Ces. Franciszkowi Józefowi współczucie z powodu śmierci ambasadora hr. Khevenhuellera. Wczoraj delegat prezydenta przybył do ambasady austro-węgierskiej i ustnie wyraził współczucie.

Paryż. *Temps* w obszernym artykule wstępnie słaui znaczenie zmarłego ambasadora hr. Khevenhuellera i powiada, wskazując na niezamordowaną działalność jego podczas przesilenia aneksyjnego, że służył interesom Austro-Węgier z śmiałością i powodzeniem. Co do stosunków między Austro-Węgrami a Francją był on zawsze tego zdania, że oba te państwa powinny korzystać z szczęśliwej okoliczności, iż między nimi nie ma sprzeczności interesów. Postawa jego w przesileniu marokańskim przyczyniła się znacznie do akcji pośredniczącej Austro-Węgier, która Państwu temu przynosi zaszczyt.

## KRONIKA.

Lwów. 22 października.

— Kalendarz.

Niedziela (23 października):

Jana Kapistrana. — Włatymira. — Jewłampia.

Wschód słońca o godzinie 5:59 rano, zachód słońca o godzinie 4:18 po południu.

Poniedziałek (24 października):

Rafała. — Siemysława. — Frylpa.

Wschód słońca o godzinie 5:01 rano, zachód słońca o godzinie 4:17 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski.

W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły, (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszcze, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

wszakże uspokajała naprężone nerwy i rozpromieniała twarz. Huberta piekła ciekawość, zaostrzona listem otrzymanym z Bourgoin.

— A więc wracasz do Paryża, nieprawdaż?

Rozstrzygał kwestyę jednym słowem. Paskala, pogrążonego właśnie w tej myśli, nie zdziwiła z początku ta niedyskrecja. Zadowolili się wymijającą odpowiedzią:

— Nie wiem jeszcze.

— Jakto! nie wiesz? Niema się co wahać.

Więc pocóż znowu ta paląca kwestya? Snać matka jego, mówiąc o „wyborze“, użyła właściwego wyrazu. A ten wybór miał on uczynić nie między dwiema sytuacjami, lecz między rodziną a sobą samym. On lub oni mają być tym wyborem dotknięci. Powrót do Paryża, to wyrzeczenie się stanowcze zobowiązań odziedziczonych po ojeu, to odsunięcie się od pracy dla zapewnienia przyszłości młodszemu rodzeństwu, któremu nie będzie mógł przychodzić z pomocą w pierwszych czasach po ślubie, to w dalszym ciągu poniżenie nazwiska swego w całej okolicy rodzinnego kraju. Osiedlić się w Lugdunie, to ciągnąć bez przerwy ciężkie brzemień egzystencji ojca, wyrzec się ambicji, dalszych studiów, a może i szczęścia. Ach! czemuż brutalny zbieg okoliczności, tak bezlitośnie znęca się nad nim?

— Nikt — myślał sobie — nikt jeszcze

nigdy nie spotkał takich przeszkód na swojej drodze! To niesprawiedliwość i tego nie zniosę!

A jednak, odpowiedział Hubertowi:

— Nie mogę jeszcze wiedzieć stanowczo. Zobowiązania, ciężary....

I mówił dalej w tym sensie, jak gdyby nie był jeszcze zdecydowany. Inny, na miejscu Huberta, wobec oschłości tej odpowiedzi, byłby zaprzestał pytań. Ale Eperwans nie dał się zbić z tropu; zuchwalstwo jego niedelikatności przybierało w jego ustach pozór dobrodusznosci, która je łagodziła.

— Pierwszy obowiązek — rzekł — mamy wobec nas samych. Ramy twego życia gotowe; pozostaje ci tylko je w nie umieścić. Wszystko inne niema znaczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzyńnię łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Biuro komitetu obchodu Chopinowskiego**, ul. 3 Maja 1. 16, będzie otwarte jutro, w niedzielę, od godz. 9—11 rano. Tam można odebrać wszelkie druki, odznaki itp.

— **Uczestnicy I Zjazdu muzyków**. Wczoraj przybyli do Lwowa pp. Schellingowie z Lozanny, pp. Landowsy z Paryża, pp. Jentysowie z Krakowa, pani Wilkońska z Morges, p. Aleksander Poliński, p. Hösick dr. Henryk Dobrzycki z Warszawy, p. Dobrzyński z Kijowa.

— **Przewodnik koncertowy** do Obchodu Chopinowskiego już się ukazał i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, jakoteż w biurze Komitetu. Mieści w sobie tematy utworów, jakoteż życiorysy i artykuły analityczne pióra St. Niewiadomskiego, H. Opieńskiego, L. Różyckiego, M. Sołtysa i E. Waltera. Cena 1 kor.

— **Obchód Chopinowski**. Stowarzyszenie wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej urzędu w sali własnej przy ulicy Czarnieckiego 1. 3, w niedzielę, 23 b. m., o godzinie 5 po południu ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Chopina „uroczysty wieczór“ z współudziałem pny Maryi Groównej, pp. Korneckiego, Głogowskiego i chóru Stowarzyszenia. — Wstęp wolny.

— **Wiec burmistrzów 30 miast**. Wczoraj po południu odbył się w sali ratuszowej wiec 30 miast, w którym wzięli udział burmistrzowie 23 miast. Na wiecu jawili się J.E. P. Minister dr. Dulęba, Prezes Koła polskiego dr. St. Głabiński, dalej posłowie: dr. Jahl, ks. Pastor, Maiss, Maryewski, dr. Tertil, dr. Halban, dr. Kolischer, dr. Rittel, dr. Schätzel, Jabłoński i prezydent m. Lwowa p. Ciuchciński. Wiec zagał dr. Doliński, witając w serdecznych słowach prezesa Koła dr. Głabińskiego i P. Ministra dr. Dulębę.

Następnie dr. Doliński przedstawił sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, zabiegając o spraw propinacyjnych, funduszy drogowych i pożyczek szkolnych. Następnie poruszył referent sprawy drożyniane, sprawę apro wizacji miast i drożynę mieszkaniową. W tej sprawie referent postawił wniosek, wzywający Rząd, aby budował więcej gmachów publicznych i nie zajmował prywatnych mieszkań często nieodpowiednich na urzędy. Na wniosek p. Sterna znów uchwalono wezwać Rząd, aby podatek konsumcyjny od mięsa pobierany był od wagi a nie od sztuki. Z porządku dziennego p. Maryewski referował sprawę reformy wyborczej, przedstawiając następujący wniosek, uchwalony jednogłośnie:

„Zważywszy, że statut krajowy ordynacji wyborczej z r. 1861 wymaga gruntownej reformy w kierunku udzielenia prawa wyborczego szerszym warstwom ludności, dotychczas tego prawa pozbawionej, oraz ze względu na rozwój miast, na których obecnie ciąży prawie wyłącznie zaspokajanie potrzeb kulturalnych kraju, należy się im wydatniejszy, aniżeli obecnie głos w decydowaniu o wszystkich sprawach polityki krajowej, wiec wyraża przekonanie, że Sejm oprze reformę wyborczą przede wszystkim na zasadzie wydatniejszego pomnożenia ilości posłów z miast i wzywa wszystkich posłów miejskich, aby zgodnie z dotychczasową swą działalnością w Sejmie, za którą wyraża im uznanie i podziękowanie, dołożyli wszystkich starań, aby powyższy postulat wiecu, jako interes żywotny miast, jeszcze w tej kadencji został zrealizowany.

Następnie przystąpiono do wyborów. Prezesem Związku 30 miast wybrano dr. Dolińskiego. Zastępcą p. Maryewskiego, do komisji stał wybrani pp. Steuermann, Nimhin, Jabłoński, dr. Maiss i dr. Goldhammer.

Następnie podczas dyskusji wyłoniło się wiele wniosków, które odesłano do komisji stałej. I tak dr. Goldhammer postawił wniosek rozszerzenia Związku na miasta stołeczne i na mniejsze miasta, celem skuteczniejszej obrony wspólnych interesów. Poseł dr. Tertil podniósł, że jakkolwiek stołeczne miasta mają odrębny statut, to mimo to, znalazłoby się wiele punktów wspólnych, któreby te miasta łączyły, a wtedy Rząd z takim Związkiem więcej liczyłby się. W końcu p. Stern postawił wniosek, aby te miasta, które nie wybierają posłów, wybierały delegatów do Rad powiatowych, oraz aby Związek 30 miast miał 2 delegatów do Rady szkolnej krajowej.

Na tem zamknięto obrady.

— **Tydzień awiatyczny w Lwowie**. W dniu wczorajszym odbył się czwarty z kolei dzień wlotów inżyniera Sablatniga z Pragi na aeroplanie „Wrighta“.

Pierwszy start, znowu spóźniony przeszło o pół godziny, rozpoczął się 4.15 po południu. Po krótkim rozbiegu wniósł się inżynier Sablatnig w górę i pozostawał w powietrzu przez osm minut, zataczając pięć wielkich kół nad lotniskiem.

O godzinie 4.54 nastąpił drugi wlot z pasażerem, inżynierem Richtmanem. Tym razem bujał awiator z pasażerem w powietrzu pięć minut, okrążając trzy razy lotnisko nieraz na wysokości 60 metrów.

Z kolei nastąpiły dwa dalsze wloty, trzeci i czwarty z pasażerami: inżynierem Weberem i inżynierem Pappem. W czasie trzeciego wlotu pozostawał inżynier Sablatnig z inżynierem Weberem w powietrzu półtora minuty, w locie zaś z inżynierem Pappem 1.45 minuty.

— **Z «Sokoła IV»**. Uroczysty wieczór ku czci Tadeusza Kościuszki odbędzie się w niedzielę, d. 23 b. m. w sali gimnastycznej miejskiej szkoły wydziałowej im. św. Antoniego (wchód od ul. Głowińskiego). Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Budowa wielkiej sali koncertowej** galie. Towarzystwa muzycznego przy ul. Chorążczyzny 1. 7 została w tych dniach ukończona. Pożyteczny ten dla muzycznego Lwowa nabytek posiada dwa wejścia główne, a to na parter z westybulu gmachu i głównymi schodami na balkon I. piętra. U obu wejść urządzono wygodne garderoby i tak potrzebne osobne toalety dla pań. Parter mieści 265 krzesel, balkon 2 łóże i 150 miejsc. Sala cała, budowana według projektu architektury Sądowskiego w stylu zakopiańsko-seesyjnym w przedsiębiorstwie inżyniera Dobrzańskiego, a pod kierownictwem inżyniera Kowalskiego, robi bardzo miłe wrażenie swą niepokalaną białością. W głębi urządzono absydę dla organów; podium dla orkiestry, ze specjalnymi uskokami dla chórów, mieści pod spodem wygodnie urządzone garderoby dla biorących udział w koncertach. Na granicy między przestrzenią podium, a widownią znajdują się w ścianie gipsowe biusty Moniuszki i Chopina. Wielkich, kolistych świeczników, jest w suficie 8, nadto 8 lamp w kształcie „serc“ zakopiańskich.

Otwarcie i poświęcenie sali nastąpi w listopadzie.

— **Ostatnim dniem irwania** Powszechnej wystawy architektury, malarstwa i rzemiosła polskiej, jest jutrzejsza niedziela; o godz. 6 po południu, po bezpłatnem rozlosowaniu dzieł sztuki, odbędzie się uroczyste zamknięcie wystawy.

Jak już donosiliśmy ceny wstępu na wystawę zostały niższe do połowy — wielki katalog ilustrowany kosztuje obecnie tylko 1 koronę.

Niewątpliwie pospieszą jutro tłumy na plac powystawowy do Pałacu sztuki, gdzie również odbędzie się ostatni koncert spacerowy orkiestry wojskowej.

— **Z «Sokoła Macierzy»**. Jutro, w niedzielę o godzinie 3 po południu odbędzie się na boisku sokolem zakończenie sezonu letniego gier i zabaw.

— **Fundusz im. ś. p. Adama Krasieńskiego**. W listopadzie 1909 r. Seweryn ks. Czetwertyński zebrał w gronie znajomych 10.000 rubli Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu, jako fundusz wieczysty ku uczczeniu pamięci Adama hr. Krasieńskiego. — Obecnie Towarzystwo Naukowe otrzymało od generał-gubernatora zawiadomienie, że ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło przyjąć Towarzystwu ten fundusz.

Zgodnie z treścią aktu darowizny procenty od rzeczonego funduszu będą używane przez Towarzystwo dla nagradzania najlepszych prac naukowych nad literaturą polską w zakresie filologicznym, historycznym i krytycznym, dokonane w języku polskim przez Polaków bez względu na miejsce urodzenia lub zamieszkania, tak zapoczątkowane przez samych autorów, jak powstałe w skutek rozpisania na nie konkursu przez Towarzystwo Naukowe Warszawskie, nienagrodzone przez inne instytucje lub z innych funduszy Towarzystwa. Poza tem procenty od tego funduszu mogą być użyte w części na poparcie odnośnych badań naukowych.

— **«Sokół III» ku uczczeniu rocznicy Tadeusza Kościuszki** urzędują uroczysty wieczorek w niedzielę, 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali gimnastycznej miejskiej szkoły im. św. Marcina. Wchód od ulicy św. Kingi.

— **Towarzystwo «Rodzina»** zaprasza wszystkich członków na pogrzeb wielce zasłużonego, długoletniego członka wydziału centralnego ś. p. Apoloniusza Jougana, dyrektora Zakładu dla ciemnych, który odbędzie się w niedzielę, 23 b. m., o godz. 3 po południu z domu pod l. 13 przy ul. św. Zofii.

— **Ślub**. W Trzcianie odbył się dnia 15 b. m. ślub p. Zofii Ożegalskiej z p. Alfredem Słoneckim, rotmistrzem 2 p. ułanów.

— **Nowa stacya telegrafu**. Z dniem 24 b. m., otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Jurówcach (powiatu sanockiego) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Ofiary**. W Administracji *Gazety Lwowskiej* złożyli w dalszym ciągu: dla Zofii Goł., osmdziesięciodwuletniej staruszki, wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym, p. Emila Górskiego z Grybowa 4 kor.; dla Józefy Sikosińskiej, N. N. ze Lwowa 10 kor.

— **Fundacya Heleny hr. Mierowej**. Helena hr. Mierowa, przebywająca stale w Wiedniu, utworzyła fundacyę w wysokości pół miliona koron na cele szpitala Czerwonego Krzyża we Lwowie. Jak wiadomo, przed kilku laty ofiarowała hr. Mierowa dom swój na Rennweg Ministerstwu dla Galicyi.

— **Tajemnica zniknięcia listu poleconego**. We czwartek po południu zginął na tutejszej poczcie w niewytłumaczony na razie sposób list polecony, w którym rzekomo miało znajdować się 10.000 kor.

List ten — jak dowiedzieliśmy się z kompetentnego źródła — nadany był nie jako list pieniężny, lecz jedynie jako list polecony. Skarb pocztowy wobec tego narażony jest na stratę tylko 50 kor., które wypłaca na wypadek zaginięcia listu poleconego.

W sprawie tajemniczego zniknięcia tego listu toczą się energiczne dochodzenia.

— **Nadanie koncesyj na apteki**. C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi, Owadzie Kimelmanowi koncesyę na samoistne prowadzenie apteki w Bolechowie, a magistrowi farmacyi Eugeniuszowi Janowi Dyonizemu 3 im. Stoegerowi koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Strzyżowie.

— **Echa zbrodni na Jasnej Górze**. Z Częstochowy donoszą, iż przybył tam naczelnik wydziału departamentu wyznań obcych przy ministerstwie spraw wewnętrznych, Pietrow, delegowany z Petersburga w celu zbadania sprawy jasnogórskiej.

Z powodu poruszenia kwestyi, jaka kara czeka Macocha, jeden z prawników warszawskich wyjaśnia, iż zaznaczone w pismach galicyjskich przypuszczenie, że może go nie minąć kara śmierci, jest mylne i nieoparte na przepisach prawa. Na mocy obowiązującego kod. karn. kara śmierci bezwarunkowo nie grozi Macochowi. Z art. 1449 kod. kar. nawet za rozmyślne zabicie z premedytacją ojca lub matki, winnego czekając zawsze tylko ciężkie roboty, prawda, na czas nieograniczony, bez widoków jakiegobądź zmiany na lepsze. Macochowi, jako bratobójcy, grozi z art. 1451 także jedynie kara ciężkich robót bezterminowych.

W Częstochowie prokurator piotrku sądu okr., towarzysze jego i sędzia śledczy do spraw ważnych w dalszym ciągu badają zakonników i służbę. Z zeznań sędziowie wynoszą przekonanie, że zbrodnia nie miała nic wspólnego ze świętokradztwem.

△ **Znaleziono**: w Rynku złoty kolezyk.

△ **Zgubiono**: srebrny zegarek damski; kartkę zastawniczą Banku wiedeńskiego nr. 25.907 10 na zastawiony zegarek złoty z łańcuszkiem.

△ **Nagły zgon**. Na placu Krakowskim zmarła wczoraj po południu nagle jakaś kobieta, nieznaną z nazwiska, przy której znaleziono koszyk i 49 hal.

Po stwierdzeniu przez komisję lekarsko-policyjną nagłego zgonu wskutek udaru serca, zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Ucieczka umysłowo chorej**. Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegła wczoraj pozostająca tam w leczeniu 10 letnia Anna Pokrytko.

Zbiegła odziana była w ubranie zakładowe.

△ **Kronika policyjna**. Z budki przy placu Bema skradziono wczoraj kupcowi A. Kahlowi kilkanaście metrów sukna, wartości 100 kor.

(△) **Niebezpieczna zabawa**. Dziś około godz. 3 nad ranem zgłosił się na inspekcję policyjną handlarz owoców Jan Miško z Winnik i zastraszony opowiedział niemiłą przygodę, jaka mu się przed chwilą wydarzyła. Oto mając około 200 koron, przyjechał do Lwowa i zabawił się w towarzystwie pewnej damy, która towarzyszyć mu miała po zabawie aż do Winnik. W tym celu wynajęto dorożkę i wyjechało z miasta. Za rogatką Łyczakowską przysiadł się jakiś znajomy dorożkarza i wesoło we trójkę jechano ku Winnikom. Nagle w drodze spostrzegł Miško, że wyciągnięto mu z kieszeni 160 koron. Gdy poszkodowany upomniał się o pieniądze, owa dama rzuciła się na niego z nożem, a ponieważ ów trzeci zajął też groźne stanowisko, Miško wyskoczył z dorożki i znikł im z oczu, poczem wprost udał się na policyę.

— **Zamach samobójczy w więzieniu**. W więzieniu śledczem przy ul. Batorego usiłował ubiegłej nocy odebrać sobie życie więzień Grzegorz Przyszlak, skazany za zbrodnię rabunkowego morderstwa na karę śmierci. Przyszlak, korzystając ze snu współwięźniów, oblał się naftą i podpalił. Kiedy płomień objął ciało, Przyszlak począł krzyczeć i zbudził współwięźniów, którzy pospieszyli na ratunek i ogień stłumili ciężko poparzonego w stanie groźnym odwieziono do szpitala więziennego.

— **Cholera**. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało z trzech komitetów węgierskich doniesienia o trzech wypadkach zaszłanięcia na cholereę i trzech wypadkach śmierci.

W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholereę w Neapolu 7 osób, zmarły 2, w prowincyi neapolitańskiej zachorowało 13, zmarło tyleż, w Apulii zachorowały dwie osoby, w Sycylii zachorowały trzy osoby.

*Agencya Stefaniego* zaprzecza złośliwie rozsiewanym pogłoskom, jakoby Rzym, Piza, Livorno i Florencyja były dotknięte cholereą.

— **Nowy dworzec towarowy w Krakowie**. Generalny dyrektor kolei Północnej Banhans przybył wczoraj po południu do Kra-

kowa w towarzystwie kilku wyższych urzędników i zbał roboty około nowego dworca towarowego. Bar. Banhans wyraził zadowolenie z postępu robót i zaznaczył konieczność rychłego ukończenia budowy dworca w interesie handlu i przemysłu.

Z Krakowa odjechał bar. Banhans do Morawskiej Ostrawy.

— **Humanitarny czyn**. W Czerwonej Woli pod Sieniawą, zamieszkałej przeważnie przez ludność ruską, odbyło się w tych dniach poświęcenie ochronki, zbudowanej kosztem i staraniem Wandy ks. Czartoryskiej, córki ks. Jerzego Czartorzkiego.

— **Choroba królewicza serbskiego**. Ostatnie doniesienia o przebiegu tyfusu u ks. Aleksandra brzmiały nieco pomyślniej. Przytomność rozjaśnia się, pacjent zatrzymuje doprowadzony sztucznie pokarm, podrażnienie płucnej w prawem boku ustąpiło, a płuca są wolne. Ustąpiły także objawy meteoryzmu Dyurena jest dostateczna.

Wczoraj o g. 11 w nocy wydano biuletyn następujący: Następca tronu spożywa nieco płynów. Temperatura przez cały dzień była poniżej 39°, puls 102—112, lepszy i równiejszy.

— **Znowu Koepinikiada**. Dzienniki berlińskie donoszą o nowej Koepinikiadzie w miejscowości Brenno we Wschodnich Prusach, gdzie ofiarą oszustwa padł tamtejszy restaurator Brzywicz. We środę przybyło do niego dwu ludzi, z tych jeden w mundurze policyjnym, oświadczyli restauratorowi, że przychodzą z polecenia prokuratora, celem przeprowadzenia rewizyi, ponieważ Brzywicz podejrzany jest o fałszerstwo monet. Kazali podać sobie wszystkie pieniądze i zabrawszy 3000 marek znikli. Po ich odejściu Brzywicz zwrócił się do policyi, która odpowiedziała, że o niczem nie wie. Oba oszustów wysłędzono. Są to: rzeźnik Grodzki i jego syn.

## Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych posp., przed komisją egzaminacyjną w Bochni złożyli w październiku b. r.: Bandrowska Marya, Dadejówna Marya, Datka Franciszek, Gargulanka Helena, Jasiewiczówna Amalia (bardzo dobrze), Kaliniec Eugenia, Kosińska Władysława (bardzo dobrze) Kroczyńska Apolonia, Maciaszkówna Franciszka, Peltzówna Marya, Piekarczykówna Józefa, Skoczyłówna Zofia (bardzo dobrze), Stachnik Stanisław, Stebnicka Eugenia, Stelmach Edward (bardzo dobrze), Stochówna Marya (bardzo dobrze), Wojaś Jan (bardzo dobrze), Wdowiszewska Emilia, Wdowiszewska Janina, Zygdalówna Jadwiga.

§ Krwawa zemsta zdradzonego małżonka. Ze wsi Zwięzycy koło Rzeszowa wyemigrował przed kilku laty do Ameryki wieśniak Czyż, pozostawiając we wsi rodzimę żonę z dziećmi, którym z obyczynu przysyłał każdy grosz zarobiony. Żona korzystając z nieobecności męża, rozpoczęła życie hulawcze, zabawiając się z kochankami.

Po latach nieobecności, Czyż zatęsknił za żoną, dziećmi i krajem i powrócił do domu. Żonę zastał zdrową, dzieci w chacie więcej aniżeli pozostawił. Dowiedziawszy się o wiarołomstwie żony, w napadzie szału strzelił do niej dwa razy z rewolweru, kładąc ją trupem na miejseu, następnie zaś sam oddał się w ręce żandarmeryi.

## Kronika zagraniczna.

\* Nagrodę Nobla za zasługi na polu medycyny otrzyma w tym roku — jak donoszą ze Sztokholmu — prof. fizjologii dr. Albrecht Kossel z Heidelbergu. Nagroda w tym roku wynosi 193.000 fr.

\* Z awiatyki. Balon „Germania“ wylądował w Hailey (Ontario) w miejscu, gdzie i „Helvetia“ opuściła się na ziemię.

\* Lokaut. Na wczorajszym zebraniu pracodawców w przemyśle budowy okrętów, odbytem w Londynie, uchwalono prowadzić dalej lokaut.

\* Morderstwo rabunkowe. W Nowym Margelanie (Turkestan) zamordowano i zrabowano w tych dniach pełnomocnika Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego z Łodzi, które ma tam swoje plantacje bawełny, Drabkina. Zrabowano mu 50.000 rubli. Połowę tej sumy odebrano od trzech ujętych morderców.

\* Ospa w Monachium. U pewnego studenta rossyjskiego, który przybył z Warszawy via Wiedeń do Monachium, stwierdzono ospę. Przepięiężnię środki ostrożności.

\* Praces skopeów. Sąd okręgowy w Charkowie przy zamkniętych dniach zaczął rozważać sprawę 141 podsądnych, w tej liczbie 67 kobiet, należących do zakazanej sekty skopców. Świadców powołano 150. Oskarżeni są to mieszkańcy Charkowa, oraz kilku powiatów.

\* Mieńszikow w aeroplanie. Jak wiadomo spróbował p. Mieńszikow latać pod

chmurami z pilotem Maciejewiczem. O podchmurnej tej podróży pisze *Utro Rossyi* co następuje:

„Siadając na latawiec, Mieński zapytał się przeźornie:

— Proszę, niech mi pan powie, jakiej narodowości był wynalazca tego latawca, Bleriot?

— Francuz! — odpowiedział pilot, — czyściej krwi Francuz.

— A matka też była Francuska?

— O ile wiem, tak.

— A dziadek i babka.

— Doprawdy, nie mogę panu tego powiedzieć? Sądzę wszakże, że również.

Mieński westchnął z ulgą:

— W takim razie można! Lećmy!

Polecieli.

Na wysokości 1250 metrów pilot zapytał Mieńskiego:

— A dlaczego to pan ma na głowie czapkę fińską?

Ten uśmiechnął się przebiegle i odparł:

— Ach, to w celach politycznych! Jeśli spadniemy na ziemię i ja kark skręcę, — niechże wszyscy pomyślą, że mnie zgubiła Finlandya. I rząd wypłaci krewnym moim odszkodowanie.

Mieński patrzył się w twarz pilota i zapytał:

— Pan oczywiście jest Rosyaninem? Nazwisko pańskie?

— Matyewicz-Maciejewicz.

— Ależ to polskie nazwisko!

— Bezwarunkowo! Bardzo być może, że w żyłach mych płynie krew polska.

Mieński zbladł, a potem zaczął się rozglądać po aeroplanie:

— Nie ma pan sznura przypadkiem? Chciałbym się spuścić na ziemię.

Sznura nie było. Mieński więc zaczął prosić, by lądowano natychmiast.

— Na miłość Boską na ziemię! Niezdrow jestem! Sam pan będzie potem żałował!

A gdy już wylądowano, Mieński z wykrzywną jak po occie siedmiu złodziei twarzą pobiegł kłusem ku trybunom.

„Zrodzon, by pełzał — latać nie jest zdolny... — mówi Gorkij w jednej ze swych powieści“.

\* Samobójstwo artystki dramatycznej. Niemiecka artystka dramatyczna, Eugenia Gesnerowa, zastrzeliła się z rewolweru przed willą męża w Gaullingu, pod Monachium. Przyczyną rozpaczliwego tego kroku było porzucenie jej z dwojgiem dziećmi przez męża, śpiewaka operowego. Niewierny małżonek, opuściwszy żonę, zamieszkał w willi pod Monachium z kochanką i jej dzieckiem. Gesnerowa, dowiedziawszy się o tem, przybyła do niego, domagając się wyjaśnienia, a gdy wyprosił ją z domu, popełniła w ogródku przed willą samobójstwo.

\* Fałszywa Madonna. Wielej nawet znawcy sztuki doznają niekiedy zawodu. Jeden z najwytrawniejszych, Francuz, „odkrył“ w pewnym miasteczku włoskiem Madonnę pendzla Rafaela. Ponieważ włoskie prawo zabrania wywozu arcydzieł, zatem ów koneser na obliczu Madonny kazał namalować portret króla Humberta i dzięki temu przemycił obraz. W Paryżu posłał go do malarza, aby zdjął wierzchnią warstwę. Artysta wywiązał się tak sumiennie z zadania, że na płótnie pozostał portret... Garibaldi, na nim to była namalowana „Rafałowska“ Madonna.

\* Proces dr. Crippena. Z Londynu donoszą, że onegdaj rozpoczął się tam proces przeciwko dr. Crippenowi, oskarżonemu o zamordowanie swej żony. Akt oskarżenia zawiera nowy moment, mianowicie oskarżyciel publicznie twierdzi, że motywem zbrodni była chciwość i chęć zagarnięcia klejnotów żony, Crippen bowiem znajdował się wtedy po stracie stałego miejsca, w fatalnych stosunkach finansowych i zarabiał tak mało, że musiał wydawać poprzednio zarobione oszczędności. Faktem jest, że po zniknięciu, a jak akt oskarżenia twierdzi, po zamordowaniu żony, Crippen zastawił część jej klejnotów i osiągnął ztąd sumę dość wysoką, bo 195 funtów szterlingów (około 4800 koron).

Cr. Crippen na samym wstępie procesu oświadczył, że jest niewinny zarzucanej mu zbrodni. Świadkowie występują ci sami, którzy występowali podczas śledztwa przedwstępnego. Nowym świadkiem jest były artysta teatru Varieté, a obecnie agent sprzedaży nieruchomości, Amerykanin Müller, o którym Crippen twierdził, że z nim to jego żona uciekła do Ameryki. Müller zeznał, że z p. Crippenową łączyła go ścisła przyjaźń, która jednak nie była wcale romansem. Twierdzenia Crippena świadek nazwał nieprawdziwymi. Müller, który się nadzwyczajnie spieszył do Ameryki, został zaraz przesłuchany, poczem pozwolono mu odjechać do Ameryki. Miss Le Neve stanie przed sądem dopiero wtedy, jeżeli Crippen zostanie uznany winnym, gdyż wówczas będzie oskarżoną o pomaganie zbrodniarzowi do uniknięcia kary. Proces zakończy się około soboty.

\* Zamknięcie akwaryum berlińskiego. Słynne akwaryum berlińskie, zawierające rzadkie i wspaniałe utrzymywane okazy flory i fauny morskiej, tudzież zbiór gadów i płazów, przestało istnieć. Zamknięto je skutkiem kłopotów finansowych dyrekcji. Gmach będzie zburzony i ustąpi miejsca kamienicom czynszo-

wym. Zbiory przeniesiono do specjalnie urządzonych budynków w berlińskim ogrodzie zoologicznym.

\* O kapelusze. Z Berlina donoszą, że w niedzielę, podczas przedstawienia w Thalia-theater, przyszło do burzliwej sceny. Powodem jej były dwie panie, które w olbrzymich kapeluszach na głowie zajęły miejsce w drugim rzędzie krzeseł. Na prośbę sąsiadów o zdjęcie kapeluszy, panie dały odpowiedź odmowną. Gdy podniesiono kurtynę, siedzący za tymi paniami widzowie rozpoczęli taki hałas, że słowa nie można było słyszeć. Na interwencję policyjki spuszczone kurtynę, poczem wyprawdżono z teatru trzech panów, protestujących najenergiczniej.

## Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

**Niedziela:** Zupa pomidorowa. Mostek cielęcy faszerowany. Sałata z ziemniaków, Jabłko smażone w cieście, na tłuszczu roślinnym. (Mięso trzy czwarte kłgr. 1 kor. 50 hal.) 3 kor. do 3 kor. 40 hal.

**Poniedziałek:** Krupnik jęczmienny. Gulasz wołowy. Ziemniaki. Knedle z bułki. 2 kor. 40 hal. do 3 kor.

**Wtorek:** Kapuśniak na rosole. Sztuka mięsa z sosem grzybowym. Łazanki z serem. 2 kor. 40 hal. do 3 kor.

**Środa:** Rosół z kostek „Maggi“ z pulpetami. Zraziki z wątróbki cielęcej. Puré grochowe. Kompot. (Wątróbka 1 kłgr. 80 hal.) 2 kor. 40 hal. do 3 kor.

**Czwartek:** Zupa kalafiorowa. Sztuka mięsa z ćwikłą. Pierogi leniwe. 2 kor. 60 hal. do 3 kor.

**Piątek:** Zupa piwna ze śmietaną. Krokiety z kartofli. Legumina czekoladowa, z gotowego ciasta, wyrób krajowy (Woli Duchackiej) dostać można przy ul. Sokoła w handlu kolonialnym Maksymowicza. 3 kor.

**Sobota:** Zupa grzybowa. Pieczeń barania z buraczkami. Makaron wypiekany z powidłami. 2 kor. 80 hal. do 3 kor.

### Przepisy.

Kruche ciasto na tłuszczu roślinnym: trzy czwarte kłgr. mąki, pół kłgr. tłuszczu roślinnego (najlepszy „Ceres“) jedna ósma kłgr. cukru, zagnieść z troszką zimnej wody, wyrobić, wynieść na zimno dla zastygnięcia. Z tego ciasta są doskonałe babeczki z kremem śmietankowym gotowanym.

Oszczędny paszтет z dzierzyny.

Dwa przodki zajęcze i jeden sarni, ugotować bardzo miękko w małej ilości wody i włoszczyzny. Osobno udusić pod pokrywą na smalcu pół kłgr. wieprzowiny tłustej i 1 wątróbkę cielęcą z 4 cebulami, bobkowym liściem i kwiatem muszkatołowym.

Gdy miękko, obrać wszystko mięso z kości, wątróbkę i wieprzowinę pokrajać, dodać 2 bułki moczone, 2 jajka surowe, 3 grzyby suszone upieczone i sproszkowane, jałowcu 10—15 ziarn tłuc z taką ilością pieprzu angielskiego, ząbek czosnku, troszkę majeranu, pieprzu i soli podług smaku. Tę mieszaninę przepuścić kilka razy przez maszynkę od siekania mięsa i nakładać w formy wysmarowane grubo smalcem, następnie gotować pod przykrywą na parze; można upiec w piecu, ale będzie suchy.

Nowina.

## Notatki literacko-artystyczne.

(as) Adolf Strzelecki: „Powieść polska 1908—9“. Warszawa 1910. Wydawnictwo księgarni St. Sadowskiego.

„Utalentowany pisarz i subtelny krytyk w treściwym tom ujął roczne dzieje powieści polskiej, okres jej, jeden z najplenniejszych pod względem ilości, rok 1908—9. Mamy więc tu szczegółowe omówienie „Chłopów“ Reymonta, dla których krytyk nie szczędi zachwytów, „Dumy o Hetmanie“ Żeromskiego, „Dzieci“ Prusa, „Małżeństwo“ Sieroszewskiego, „Pamięni“ Brzozowskiego, nowel i powieści Tetmajera, Bartkiewicza, Perzyńskiego i całych dziesiątków innych — w sposób przejrzysty, z tą miarą i godnością wytrawnego krytyka, który zawsze zachowuje dla tworu i pracy ludzkiej szacunek, a dobro i chwałę literatury ojczystej ma wszędzie na względzie“.

Tak pisze w komunikacie wydawnictwo „Nowości literackie“, które dziełko Strzeleckiego wydało. Zgodzić się na to można z pewnym zastrzeżeniem, jako to, że są w książce znane go pisarza pewne niedociągnięcia i braki, nikt one jednak wobec wcale dużego materiału, nagromadzonego rzeczywiście ręką pewną. Zgodzić się bez zastrzeżeń można przedewszystkiem z tem, co autor mówi o ostatnich nowelach i powieściach kobiecych, powstających z zadziwiająco szybkością grafomańska.

Książka ciekawa i nawet konieczna, jako

przegląd naszego dorobku literackiego za ubiegły rok. Czekamy na część jej drugą.

Szkoda tylko, że korekta jest tak niedbała!

(z. s.) **Zbiorowa wystawa obrazów** Stanisława Podgórskiego, otwarta w tych dniach przez zarząd Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, zainteresowała nawet szerszą publiczność, gromadzącą się wcale licznie — zwłaszcza w niedzielę i święta — w salonach pałacyku sztuki przy placu Szczepańskim. Zainteresowanie to jest zupełnie usprawiedliwione, utalentowany bowiem artysta, niegdyś ulubiony uczeń ś. p. Stanisława, zdobywa coraz silniejszą indywidualność w impresionistycznym odtwarzaniu rodzimego pejzażu. Wrażenia jego, chociaż może zbyt pośpiesznie przenoszone na płótno i papier, posiadają wyraz głębszego odczucia uroku przyrody gór i dolin naszych. Postęp w pracach młodego malarza jest znaczny i rzucający się w oczy, przedewszystkiem w akwarelach, z których kilka, jak „Złota jesień“ i „Mgły w górach“, zaliczyć należy do dzieł zupełnie udatnych. Z pośród olejnych jego obrazów zwracają na siebie uwagę „Pierwszy śnieg“, „Sitowie“, „Przy pracy“ i „Cisza na morzu“, w którym (choć temat dla artysty był obcy) uwidocznił on szczerze poezyjny, pochłonięty nowym dla niej widokiem. W ogólności całość wystawy Podgórskiego zasługuje na ocenę pochlebną, jako dowód oryginalnego zmagania się z wpływami, nie licującymi z naturą jego talentu, oraz szczęśliwego pokonywania trudnych zadań malarstwa krajobrazowego. — W bocznych salach pałacu Tow. przyj. sztuk pięknych utworzył zarząd instytucji pierwszą tegoroczną ogólną wystawę jesienną. Zachwycają na niej znawców i profanów cztery mistrzowskie akwarele i jeden wspaniały obraz olejny dyrektora Juliusza Fałata, tudzież zajmują żywo: dwa ładne pejzaże Stanisława Ozajkowskiego, kilkanaście akwafort Jableczyńskiego, wdzięczny „Ogród“ Jerzego Karszniewicza, ciekawe studia Ignacego Pieńkowskiego, pełne poezyjnego czaru ilustracje Antoniego Procajłowicza, oraz parę akwarel Władysława Skoczylasa, pomiędzy którymi do najlepszych należy „Kościół św. Sulpicjusza w Paryżu“.

(j. pietrz.) **Zygmunt Wasilewski**. „Seweryn Goszczyński w Galicji“. Z życia poety romantycznego nieznane papiery, utwory i listy z lat 1832 — 1843. — Nakład Towarzystwa wydawniczego. — Lwów 1910.

Sylwetę Goszczyńskiego-polityka i Goszczyńskiego-poety maluje Wasilewski w swoim cennym dziele. Zapal twórczy porywał poetę i na pierwszym i na drugim polu działania.

Z książki p. Wasilewskiego wyłaniają się ku nam echa owych pielgrzymek po dworcach szlacheckich Galicji, podczas których był Goszczyński jednym z najzarliwszych apostołów „nauki demokratycznej“, z drugiej zaś strony widzimy w przeglądzie pism szczerą duszę poety, którego autor książki broni wymownie przed zarzutem tendencyjnej publistyki, tak zbyt często mu czynionym. Doskonale zaznacza się w dziele Wasilewskiego ów zwrot w umyśle poety, gdy po uznaniu czynu za najwyższy ideał i kres dążeń, Goszczyński poczyna się skłaniać ku mistycyzmowi i śladem Słowackiego, Mickiewicza i Krasińskiego głosić posłannictwo Polski i boskie znamiona roli, jaką ma naród odegrać w polityce europejskiej. Jakież kontrast pomiędzy tą ślepią wiarą w złudzenia, a trzeźwą, rozumną myślą działań społecznych poety!

Książce p. Wasilewskiego należy się wybitne miejsce w historii naszej literatury.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ M. Lewickiej, T. Łowczyńskiego, Adama Okońskiego i St. Tarnawskiego.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu po raz trzeci „Ostatnie spotkanie“, komedia w 6 osłonach J. A. Kisielewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 4 aktach Pucciniego; występ Matyldy Lewickiej, J. Lachowskiej, A. Okońskiego i S. Tarnawskiego.

W poniedziałek po raz czwarty „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Manru“, opera w 3 aktach Alfreda Nossiga. Muzyka I. J. Paderewskiego. Pierwszy gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss; oraz występ J. Lachowskiej, J. Szymańskiego i S. Tarnawskiego.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 osłonach Adolfa Nowaczyńskiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej. Inne główne role wykonują pp.: Antoniewski, Fiszer, Fritsche, Frączkowski, Hierowski, Barwiński, Biegański, Rasiński, Okornicki, Kwiatkiewicz, oraz pnie Rotter, Zielińska i Michnowska.

We czwartek po raz drugi „Manru“, opera w 3 aktach Alfreda Nossiga. Muzyka I. J. Paderewskiego. Drugi gościnnie występ Aleks. Bandrowskiego.

W piątek po raz drugi „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 osłonach Adolfa Nowaczyńskiego.

W sobotę, o godzinie 3-30 po południu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira; z p. Fiszerem w roli Shyloka.

W sobotę o godzinie 7-30 wieczorem po raz trzeci „Manru“, opera w 3 aktach Alfreda Nossiga; muzyka I. J. Paderewskiego. Piąty gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, oraz występ p. J. Lachowskiej, Józefa Szymańskiego i Stanisława Tarnawskiego.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu po raz czwarty „Gdy młode wino zakwita“, komedia w 3 aktach Bjönstierne-Björnsona.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzynasty „Miłość cygańska“, operetka romantyczno-komiczna w 3 aktach Fr. Lehara.

W poniedziałek po raz trzeci „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 osłonach Ad. Nowaczyńskiego.

We wtorek po raz czwarty „Manru“, opera w 3 aktach Alfreda Nossiga, muzyka I. J. Paderewskiego. Czwarty gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, oraz występ Jadwigi Lachowskiej, J. Szymańskiego i S. Tarnawskiego.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 23 października, po południu, „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę“, 2 akty Anatola France'a, przekład J. Żeleńskiego i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty na tle noweli Marka Twaina, napisał G. Timmory. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 23 października, wieczorem „Makbet“, tragedia w 5 aktach Szekspira.

W poniedziałek, 24 października, „Grube ryby“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

## Z najnowszych wydawnictw.

Kornel Makuszyński: „Romantyczne historie“. Lwów 1910. Nakładem księgarni B. Połonieckiego.

Jest naprawdę coś niezwykłego w twórczości Makuszyńskiego... Mimo wszystko, coby kto chciał przeciwko niemu powiedzieć, każdy jednak przyznać musi, że to talent niecodzienny, bogaty i świeży, talent, który nagle rozbłysnął i przyciemnił blaskiem swoim wielu nawet z tych, którzy przed nim wystąpili na arenę literacką. *Inde ira*, ztąd te najsprzeczniejsze zdania i ataki, jakie towarzyszą pojawieniu się każdej jego książki, która (warto to zanotować!) w przeciągu kilku miesięcy pojawia się zwykle w ponownym wydaniu. Nakładea zaciera ręce i z rzadką w Polsce gotowością otwiera pugilares, przyjaciele ścisłą mu dłonie z tajemnym życzeniem, żeby... no, żeby bodaj raz mu się „nóżka powinęła“. a Makuszyński pisze potem o tych nakładcach i przyjaciółkach, o tych damach, które zezem patrzą się na niego, o tych malarzykach, którym imponuje codziennym zmienianym kołnierzykiem, wytwornym ubraniem i t. d., pisze i daje typy przepyszne, świetnie podpatrzone, „bezezelnie“ prawdziwe.

To jedna strona twórczości Makuszyńskiego.

Znamy jeszcze i inną: tom jego poezyj „Połów gwiazd“ był rzeczywiście jedną z tych nielicznych książek, która dała rzeczy skończone w formie, pełne treści myślowej i oryginalne i jeżeli nie była „objawieniem“ w poezji naszej, to przecież zdobyła sobie słuszenie jedno z pierwszych miejsc w szeregu wydawnictw ostatniej doby. W „Połowie gwiazd“ były jeszcze wpływy, oddźwięki wzorów (najlepszych swoją drogą!), pewne niedociągnięcia, nawet może, pewne ustępy, z których treścią możnaby się nie zgodzić, w następnych jednak dopiero książkach dał się poznać Makuszyński w całej pełni.

Tom pod tytułem „W kalejdoskopie“ przyniósł szereg tak zgrabnie, leciutko, wytwornie napisanych rzeczy, że nie dziw, iż książka bardzo obszerna, nie zawierająca ani nowela, ani powieści, a więc rzeczy, które przedewszystkiem są pokupne, wyszła w pół roku w drugiej edycji. Bo też Makuszyński umie pisać; będzie sobie dworował, śmiał się, wyszydzał, zrobi kilka dowcipów a conto życia w Paryżu, teatru, publiczności i t. d. ale o kilka stronnie dalej da przepyszną obraz, sylwetkę, opis, w którym nagromadzi całe mnóstwo bystrzych spostrzeżeń, serdecznego odczucia i pogłębienia psychologicznego. Taka n. p. sylwetka o Fiszerze, to klejnotek w swoim rodzaju, pisany całym sercem, które nietylko żartować potrafi, ale odczuwać i kochać... Warto być takim artystą, aby doczekać się takiej oceny jak Fiszer

## OSTATNIA POCZTA.

\* W sprawie reformy wyborczej do Sejmu odbyły się wczoraj wieczorem dwa zebrania.

Na zgromadzeniu zwołanym przez Tow. Demokracji polskiej, któremu to zgromadzeniu przewodniczył dr. Jahl, wysłuchano referatu dr. Rutowskiego i przeprowadzono nad nim dyskusję zakończoną uchwaleniem rezolucji w duchu znanych postulatów stronnictwa.

Równocześnie w „Skale“ obradowało zgromadzenie obywatelskie pod przewodnictwem prof. dr. Kadyiego. Referował o reformie wyborczej dr. Adam. I tutaj po dyskusji uchwalono rezolucję domagającą się szybkiego przeprowadzenia reformy wyborczej, a nadto ochrony powagi Sejmu zagrożonej ostatnimi zajściami.

— *Budap. Corresp.* otrzymuje ze źródła kompetentnego informację, że rokowań między referentami fachowymi w sprawie Banku i wypłat w gotówce nie należy uważać za zerwane. Zarówno austriacy jak i węgierscy referenci otrzymali od Rządów swych nowe instrukcje, które będą tworzyły podstawę dalszych rokowań. Referenci w tych dniach zbiorą się na dalsze rokowania.

— Obradujący w Wiedniu kongres zawodowy socjalistów uchwalił rezolucję, w której domaga się reformy ustawy karnej, oraz drugą, która ustala taktykę w razie strajków.

— W Sejmie morawskim posłowie niemieccy zgłosili 6 nowych wniosków nagłych. Całe posiedzenie dzienne Sejmu wypełniła dyskusja nad nagłym wnioskiem D'Elverta o cofnięcie przedłożenia podatkowych Wydziału krajowego. O godzinie 6 wieczorem Sejm zebrał się ponownie.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu krańskiego podczas rozprawy nad ustawą drogową przedstawiciele większej własności oświadczyli, że ustawa ta nie odpowiada zasadzie zastępstwa interesów i dlatego większa własność nie weźmie udziału w obradach. Późem posłowie większej własności opuścili salę.

— Jako echa rewolucji portugalskiej nadchodzą następujące doniesienia: Wczoraj wydał rząd republikański w Portugalii kilka dekretów, między innymi dekret znoszący wszelkie ustawy wyjątkowe. Także co do anarchistów.

Nuncjusz papieski w Lizbonie został wezwany do Rzymu.

Z Londynu donoszą: Król dziś uda się do Wood Noston i odwiedzi króla Manuela.

— Rząd angielski zaproponował mocarstwom w sprawie uznania nowego rządu portugalskiego postępowanie *pari passu*. Krok rządu angielskiego prawdopodobnie będzie przychylnie przyjęty. Rząd niemiecki w zasadzie się na to zgodził.

— Ponieważ francuski strajk kolejowy można uważać za ukończony, ministerstwo wojny cofnęło powołanie do służby rezerwistów z pośród kolejarzy.

## SEJM.

(100 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 22 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bardeni o godzinie 11:30 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż w myśl regulaminu wniesiony został przez posłów ruskich protest przeciw protokołowi poprzedniego posiedzenia.

Protest ten odczytał następnie sekretarz p. Skwarko.

W proteście tym, wystosowanym do JE. P. Marszałka krajowego, powołują się podpisani na nim posłowie ukraińscy na § 76 regulaminu i protestują przeciw sprzecznemu z regulaminem postępowaniu, jakie miało miejsce na posiedzeniu z 19 b. m. Sprawozdanie stenograficzne stwierdza, że przez cały czas rzekomych debat od pierwszego do ostatniego punktu porządku dziennego trwały nieustające krzyki, świstania i bicie w pulpity. Z tego wynika, że nie mogły odbywać się obrady, nie było przemówień sprawozdawców, nie odczytywano wniosków, nie udzielano nikomu głosu i nikt nie mógł słyszeć, jakie wnioski i kiedy przychodziły pod obrady.

Mimo to P. Marszałek krajowy sposobem mimiki załatwił sprawę i doprowadził do rzekomego załatwienia całego porządku dziennego, chociaż podpisani posłowie stanowczo przeciw temu protestowali. Ze fizycznie prostu nie było możliwości przeprowadzenia tych obrad w myśl regulaminu, dowodzi już sam fakt, że po przerwie otwarcie ponowne

posiedzenia nastąpiło o godzinie 12 m. 5 w południe, a zamknięto posiedzenie już o godzinie 12 m. 35. Wobec tego więc cały porządek dzienny z bardzo ważnymi sprawami nie mógł być fizycznie przeprowadzony, a gdy w myśl regulaminu sprawy sejmowe winny być wszystkim zrozumiałe i dostępne, przeto — zdaniem protestujących — nie ulega wątpliwości, że wszystkie rzekome uchwały od pierwszego do ostatniego punktu z 99 posiedzenia są nieważne. Przeciw takiemu postępowaniu zakładają przeto członkowie klubu ukraińskiego protest.

JE. P. Marszałek krajowy oznajmił, że protest ten dołączony będzie do protokołu ostatniego posiedzenia, wraz z ewentualnym oświadczeniem mowy, lub innych posłów.

P. dr. Dudykiewicz imieniem swego klubu „Russko-narodnej organizacyi“, zaprotestował również przeciw protokołowi z ostatniego posiedzenia, oświadczył zarazem, że przedłoży również protest pisemny.

Ponieważ protokół z ostatniego posiedzenia zawiera stwierdzenia, że przy wszystkich punktach porządku dziennego były odczytywane sprawozdania, sprawozdawcy zabierali głos, dyskusja była zamykana, czego klub mowcy — choć w zajściach nie brał udziału, lecz z największą uwagą śledził przebieg posiedzenia — nie słyszał i słyszeć nie mógł, jakkolwiek posłowie jego klubu chcieli wziąć udział w naradach i spełnić obowiązki poselski, uczynić zaś tego nie mogli; mowca zakłada przeto zgodnie z § 81 regulaminu protest z prośbą o sprostowanie protokołu.

JE. P. Marszałek krajowy oświadczył, że postąpi w myśl regulaminu, t. j. przekona się, czy podniesione zarzuty są słuszne i na przyszłym posiedzeniu oświadczy, czy gotów jest sam sprostować odnośne miejsca, czy też poda to pod decyzję wys. Izby.

P. dr. Lewicki w myśl §. 81 regulaminu wniósł następnie sprostowanie treści protokołu stenograficznego z ostatniego posiedzenia w następujących punktach: 1. aby przy ustępie: „powstają okrzyki, wrzaski, trąbienie i bicie pulpitemi ze strony posłów ukraińskich“ dołączyć dalszy ustęp: „i te ogluszające demonstracje trwają dalej“; 2. by przy każdym punkcie porządku dziennego obrad dodano: „posłowie rusko-ukraińscy protestują przeciwko niezgodnemu z regulaminem traktowaniu tych spraw“, gdyż rzeczywistość widząc tylko z mimiki na miejscu prezydialnym, że jakieś rzekome uchwały zapadały, głośno przeciw temu protestowali; 3. ażeby sprostowano przy odnośnych punktach protokołu w tym kierunku, iż sprawozdawcy z powodu hałasów wniosków nie odczytywali, ale wchodzili tylko i po kilku chwilkach schodzili z trybuny; 4. ażeby przy każdym punkcie dodano: „z powodu ogłuszających krzyków w sali nie było słychać słów Marszałka“, bo rzeczywistość tak było a bez słyszenia słów przewodniczącego narad nie ma mowy o ważnych naradach Sejmu; 5. by przy końcu protokołu dodać: „przez cały czas usiłowanego traktowania porządku obrad trwały nieustające krzyki, hałas, trąbienie i bicie pulpitemi na ławach posłów ukraińskich“.

JE. P. Marszałek krajowy: Co do wypowiedzianego w tej chwili żądania, postąpię w myśl §. 81 regulaminu, to znaczy zbadam, o ile te zarzuty wydadzą mi się uzasadnione, a ile uznam to za stosowne, zarządze zmianę protokołu. Gdybym tego zrobić nie mógł, podam to na następnym posiedzeniu do wiadomości Izby i ocenę tej kwestyi poddam uchwale Sejmu.

P. dr. Korol imieniem stronnictwa posłów staroruskich wniósł również ustny protest przeciw ważności uchwał powziętych na poprzednim posiedzeniu, zapowiadając, że w myśl regulaminu wniesie także protest pisemny.

Z kolei odczytali sekretarze wniesione petycje i interpelację p. Styły i tow. w sprawie wyborów oo Rady powiatowej w Łańcucie.

Dla poparcia niektórych petycji zabierali głos pp. Myroniuk-Zajacuk i dr. Dudykiewicz.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. dr. Lewicki. Zaznaczywszy, że dzisiejszy porządek dzienny czyni zadość żądaniu Rusinów, postawionemu na poprzednim posiedzeniu, ażeby Sejm przedewszystkiem przystąpił do obrad nad sprawozdaniem komisji reformy wyborczej, gdyż sprawozdanie to umieszczono jako punkt 4 porządku dziennego, a poprzedzają je tylko pierwsze czytania, co do których nie może być rozprawy, oświadczył, iż posłowie ruscy czynią wyjątek dla tych pierwszych trzech punktów porządku dziennego i nie będą przeszkadzali ich załatwieniu. Czynią zaś to dlatego, aby Sejmowi umożliwić jak najrychlej załatwienie tak historycznie ważnej sprawy, jaką jest reforma wyborcza.

Z porządku dziennego odesłał Sejm w pierwszym czytaniu do komisji administracyjnej sprawozdanie Wydziału krajowego: w sprawie przyłączenia gminy i obszaru

dworskiego Płaszów do miasta Krakowa, w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Ropczycach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 400.000 kor. na budowę dróg i w sprawie utworzenia z przysiółka Bełna *ad Biecz* samoistnej gminy administracyjnej.

Z kolei zabrał głos p. dr. Głabiński, celem złożenia sprawozdania komisji reformy wyborczej o wniosku nagłym p. dr. Leo i tow. w sprawie reformy wyborczej.

Na wstępie swego przemówienia zaznaczył sprawozdawca, że komisja reformy wyborczej otrzymała od Sejmu szereg wniosków w sprawie reformy wyborczej, pochodzących od lewicy, stronnictwa ludowego i stronnictw ruskich. Wszystkie te projekty opierały się na czteroprzymiotnikowym głosowaniu, niektóre z pewnymi modyfikacyami. Komisja wybrała subkomitet, który zajął się tą sprawą jeszcze w r. 1908 i zażądał potrzebnych dat statystycznych. Na wniosek p. dr. Starzyńskiego przedłożono odpowiedni kwestyonaryusz Wydziałowi krajowemu i biuro statystycznemu. Już w r. 1908 debaty w subkomitecie doprowadziły do tego, że zgodzono się na powszechność, bezpośredniość i tajność głosowania, t. j. wszystkie stronnictwa zgodziły się na to, aby warstwy społeczne, dotąd niemające reprezentacyi w Sejmie, były do Sejmu dopuszczone, dalej, aby każdy wyborca wykonywał prawo swe osobiście i aby przez tajność wyborów wszelkie obawy co do wpływania na wybory były usunięte.

Przedmiotem sporów była tylko zasada równości, zarówno ze względów społecznych, jak narodowych. Ze względów społecznych dlatego, ponieważ Sejm, jako ciało jednoizbowe, musi mieć także przedstawicieli żywiów bardziej zachowawczych, które w systemie równego prawa wyborczego miejsca dla siebie nie mają. Ze względów narodowych zaś atakowano zasadę równości, bo idzie o to, aby dla mniejszości narodowych kraju, szczególnie we wschodniej jego części, znaleźć odpowiednią reprezentację.

P. T. Staruch: I w zachodniej części także dla Rusinów!

P. dr. Głabiński: Nie jest wykluczone, że i w zachodniej części dla Rusinów. Punktem zwrotnym w pracach subkomitetu był koniec września 1909, bo wówczas stronnictwo konserwatywne przedstawiło od siebie wytyczne punkty reformy wyborczej, to znaczy, że stronnictwo największe w Sejmie wyszło z roli biernej i przedstawiło, na jakich zasadach możliwa jest zgoda w sprawie reformy wyborczej.

Mowca odczytał następnie zasady tego projektu.

Projekt ten godzi się na rozszerzenie prawa głosowania na tych, którzy go dotychczas nie mają; pod zastrzeżeniem jednak utrzymania stosownej ilości mandatów z tych kół, które przez swe wykształcenie i siłę ekonomiczną mają poważny wpływ na życie społeczne, utrzymania mandatów wielkiej własności w odpowiedniej liczbie i oddania pewnej ilości mandatów innym kołom i grupom zawodowym.

W projekcie tym żąda nadto prawica utrzymania dzisiejszego podziału na okręgi wiejskie i miejskie i przedstawia szczegółowo wytyczne, zmierzające do zabezpieczenia interesów narodowych w tych okręgach.

Na tem samym posiedzeniu subkomitet, a następnie komisja uchwaliły także znany wniosek p. dr. Tertila co do permanencyi. Sejm przyjął odpowiednią ustawę, która używała też Najw. sankcye.

Komisja nieustająca już w pierwszej części obecnej sesji pracowała dalej nad tą sprawą. Zgodzono się, aby żadnego z przedłożonych projektów nie przyjmować za podstawę wniosków komisji, lecz opracować osobny projekt, albowiem zasady, postawione przez konserwatyistów spotkały się z zarzutami samych stronnictw.

Pozostały zatem dwie drogi: albo przyjąć za podstawę jedną z tych ordynacyj sejmowych, które przysły do skutku w ostatnim czasie w innych krajach koronnych, albo też wypracować zupełnie odrębny projekt. Ordynacye wyborcze sejmowe winnych krajach koronnych oparły się prawie wszystkie na zasadzie piątej kuryi powszechnego głosowania, a nadto na Morawach i Bukowinie wprowadzono kataster narodowościowy. Komisja chciała jednak dążyć do reformy radykalniejszej, która byłaby zarazem trwała i nie chciała się oprzeć na piątej kuryi parlamentarnej, dlatego postanowiono przeprowadzić badania statystyczne, a materiały, zebrane w tym celu przez krajowe biuro statystyczne są bardzo cenne, w komisji zaś przyczyniły się do wielu wyjaśnień.

Jednakowoż różnice wśród członków komisji tak co do równości, jak i co do zabezpieczenia mniejszości narodowej sprawy, że dotychczas komisja nie miała możliwości przyjść z gotowym projektem. Ponieważ zaś szło o zasadnicze kwestye polityczne, powstała konieczność odwołania się do klubów. Prace na tych konferencyach trwają już całą sesję, a chociaż na razie niema gotowego projektu, to przecież można stwier-

lub Gostyńska, o której czyta się w książce Makuszyńskiego z dobrem jakimś, serdecznym wzruszeniem. Co podnosi znaczenie tych rzeczy i poczytność, to forma, którą Makuszyński owdładnął z zadziwiającą zręcznością i którą posługuje się w pisaniu o najdrobniejszych, nawet rzeczach. A forma, jak mówi Makuszyński „ma w estetyce znaczenie nierównie szersze i głębsze, niż w słowniku życia codziennego. Forma artystyczna to nie tylko strona zewnętrzna dzieła, lecz cała jego istota, zlanie się treści z kształtem, idei z wyrazem“. Szczególnie plastycznie występuje to w jego teatralnych ocenach krytycznych, lekkich, błyskotliwych, w miarę dowcipnych i poważnych, które cieszą się taką poczytnością. I jakkolwiek może ktoś zrobić uwagę, że talent Makuszyńskiego jeszcze nie jest całkiem skryształizowany, świadomy przyszłych dróg swoich, to jednak jest pewnikiem, że to talent poważny, niecodzienny, oryginalny i nie z tych, które nagle rozbłyskują, ale też i nagle gasną. Mam to wrażenie (czy nie mają go i jego przeciwnicy?) że sprawi on nam niejedną jeszcze a miłą niespodziankę! A czekając i spodziewając się rzeczy większych, czytelnicy będą zawsze chwytały skwapliwie jego recenzje, sylwetki, nowele, będą szukały jego książek, pełnych zawsze werwy i stylu.

Jest jednak, zdaje się, jakieś nieporozumienie między pewnym odłamem czytającej publiczności a autorem: nie wszyscy pamiętają o tem, że poza drwinkami i uśmieśkiem artysty drga serce i dusza miłująca tych wszystkich, z których on pozornie szydzi; autor bawi się nimi i drwi z nich, tak jak życie, najcenniejszy twórca, to robi, ale lituje się nad nimi i często zbliża się do nich z serdeczną życzliwością. Trzeba się tego tylko chcieć dopatrzeć, bo autor umyślnie nieraz kryje się ze swoim sentymentem, którego ma wiele — on nieraz umyślnie udaje wesołego tylko obserwatora. Kto jednak stworzył taką postać, jaką jest Blum w noweli „Bezszelna figura“, tego stać na coś więcej, jak na dowcip i kunsztowne szyderstwo.

Głównym przedmiotem pocisków w nowelach Makuszyńskiego jest kabotyzm. Autor przedstawia go takim, jakim on jest w rzeczywistości, bez lubowania się w opisywanie go, raczej wydrwiwa go, pokazuje jego bezpłodność i szkodliwość; zdaje się, jakby autor trzymał się zdania Nietzschego, który mówi: „*Ich hasse das Lumpengesindel, das kein Handwerk haben will und den Geist nur als eine Feinschmeckerei gelten lässt*“. W myśl tego zdania jakby powstały „Rzeszy wesołe“ (niedawno ukazało się wydanie trzecie) i ostatnia książka „Romantyczne historie“. Najlepszą w zbiorze jest wspomniana już nowela „Bezszelna figura“, oryginalna, w fantastycznych ramach nocy ujęta historia, niestety bardzo prawdopodobna, pełna siły i nastroju. W tej też noweli najwięcej jest artyzmu, tak w skreśleniu wewnętrznych stanów psychologicznych smutnych bohaterów, jak w opisach rzeczywistości niezwykle pięknych. Na dowód przytaczamy tutaj taki jeden urywek: „Świece przybladły, tak, że mrok, po kątach dotąd leniwie śpiący, ruszył się z legowisk i czujnie bacząc na drogę i obchodząc z dala świetliste koło, okrążył ją ostrożnie i popętał w stronę Bluma; zaczął się powoli pięć na jego czoło, czujny na każde żywsze odechnięcie świec, a wreszcie, chwilę upatrzywszy, w której światło świec omdlało zupełnie, zbladłszy od wysiłku, mętny mrok położył nagle szeroką swą dłoń na wykrzywionej twarzy Bluma, nakrył ją zupełnie i zgasił świecący w jego oczach śmiertelny, bezgłośny strach“.

Bardzo ciekawa jest również nowela p. t. „Dwaj samobójcy“, pełna przepysznych paradoksów i sytuacji; szubienicznego pełna humoru, jaki rzadko u nas szukać, to „Straszliwa przygoda“, a taki „Biedny człowiek“ i „Poeta w opresyi“, zwłaszcza ta ostatnia nowela, to historia tak komicznie-smutna, że śmiejąc się z niej trzeba się strzedz, żeby nie otrzeć niepotrzebnej łzy...

Nowy tom nowel Makuszyńskiego, to dalszy ciąg tej „wesołej walki“, jaką wydał miernotom i kabotyzmowi, podłostkom i śmieśnostkom, walki, w której autor jest doskonałym wodzem i kunsztmistrem nielada. A że umie trafić doskonale, że razi najniebezpieczniejszych, że jest artystą śmiałym i oryginalnym, dowód w tem, że słucha się go, czyta i... oburza na niego. Sztuka jego to rzeczywistość ta, o której mówi Hamlet do aktorów, że „ma pokazywać enocie jej własne rysy, śmiejąc się jej własny obraz“.

Niechże więc dalej „pokazuje“ na pociechę tych, którzy ją zrozumieć i odczuć potrafią, a na umartwienie lirycznie nastrojonych kabotynów. *Voilà!*

Art. S.

dzię, że prace te wyteczyły już pewien kierunek, dały podstawę do nadziei, że reforma demokratyczna może być jeszcze w tej sesji załatwiona. Rezultatem tych prac i obrad było przeświadczenie, że reforma jest rzeczywiście potrzebna, gdyż jest sprawą dziś najważniejszą i bardzo pilną. To jest pewnym, dodatnim rezultatem tych prac. Drugim rezultatem było przekonanie się wszystkich stronnictw o niemożności przeprowadzenia wszystkich swoich dążeń, a o konieczności kompromisu, więc, że z jednej strony nie można przeprowadzić czteroprymiotnikowej reformy, z drugiej nie można zatrzymać obecnego systemu kuryalnego. To przeświadczenie umożliwiło zbliżenie się stronnictw, utrwalilo konieczność pogodzenia się z kompromisem tak, że dziś można mieć nadzieję, iż do kompromisu dojdzie i to nie tylko między stronnictwami polskimi, ale także z narodem ruskim. Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, by wszystkie stronnictwa i oba narody zechciały współdziałać w dopuszczeniu reformy w jak najkrótszym czasie i to wedle możliwości jeszcze w bieżącej sesji. Niesprawiedliwym i niesłusznym byłby sąd, iż jakieś stronnictwo nie chce reformy.

Istnieją tylko pewne różnice co do zasad i szczegółów, ale na konferencji przesyłano udało się nam w wielu punktach spornych dojść do porozumienia. Idzie o to, by zatrzymanie dzisiejszego systemu kuryalnego połączone było z takimi demokratycznymi zmianami, iżby demokratyczne warstwy tem się zadowolily i nie były zmuszone w przyszłym Sejmie zacząć pracy od ponownej zmiany ordynacji. Ta troska zajmuje wszystkie stronnictwa. Rezultatem zaś tych trosk jest rezolucja, jaką mowca przedstawia imieniem komisji:

„Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisji dla reformy wyborczej z dotychczasowych jej obrad i poleca jej, aby użyła wszelkich starań, by sprawozdanie komisji z projektem ustawy nowej ordynacji wyborczej przedłożone zostało Sejmowi jeszcze w obecnej sesji“.

W końcu wyraził p. dr. Głabiński nadzieję, że przedłożona przez niego rezolucja pozostanie nie tylko platonicznym życzeniem, ale rzeczywiście doprowadzi jeszcze w tej sesji do rezultatu realnego i do ogólnego uspokojenia. (Oklaski).

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Korol. Mowca zaznaczył, iż ze sprawozdania komisji nie nowego właściwie dowiedzieć się nie można, a dwudniowa przerwa w obradach Sejmu była wykorzystana tylko o tyle, iż zaproszeni przywódcy ruscy na konferencję przesyłano dowiedzieli się, że dotychczas istnieją tylko targi między polskimi stronnictwami, o rozdziale zaś mandatów między narodowości jeszcze nie było mowy, w co mowca chce wierzyć.

Mowca zaznaczył następnie, że sytuacja obecna nakazuje Rusinom wielką ostrożność, albowiem idzie o to, by nowa ordynacja nie była gorsza od dawniejszej, która z 74 mandatów mniejszej własności we wschodniej Galicji oddaje 46 Rusinom. Rusini — ciągnął mowca — znajdują dość siły, aby ten stan prawny utrzymać, jakkolwiek stan faktyczny zmienił się na ich niekorzyść. Ale i dotychczasowa ordynacja jest dla Rusinów krzywdząca. Jeżeli jednak godzą się Rusini na konieczność zatrzymania systemu kuryalnego i na konieczność kompromisu, to przecież muszą podkreślić z naciskiem, że i ta gotowość do kompromisu ma swe granice. Na dalsze tworzenie kuryj Rusini się absolutnie nie zgodzą, chyba na kuryę dopełniającą dla tych, którzy praw dotychczas nie mieli. Dalsze powiększanie liczby mandatów kuryi wielkiej własności wobec zmian, jakie zaszły od lat sześćdziesiątych przez parcelację na korzyść małych własności, jest niemożliwe.

Najważniejszą jest sprawa rozdziału mandatów między Polakami i Rusinami. Rusini domagać się muszą odpowiedniego zastępstwa w kuryi mniejszej posiadłości, oraz na zachodzie kraju. Na uszczuplenie praw żaden poseł ruski zgodzić się nie może, a gdy przyjdzie rozstrzygająca chwila, to wszyscy ruscy posłowie potrafią praw swoich bronić i z walki tej muszą wyjść zwycięsko, bo mają ją za sobą prawą.

Niech ta reforma wyborcza — kończył mowca — będzie pierwszym etapem do polsko-ruskiej zgody, o której się tyle mówi, a której i ruski naród pragnie. Gdy w Czechach zanosi się na zgodę czesko-niemiecką, byłoby — wedle mowcy — skandalem, gdyby tu w kraju dalej miały trwać niesnaski.

P. dr. Jabłoński zaznaczywszy, że sprawozdanie p. dr. Głabińskiego przyniosło uspokojenie przede wszystkim przez stwierdzenie zgodnej chęci reformy wyborczej i wszystkich stronnictw i że reformy tej pragną wszystkie stronnictwa, oświadczył następnie, że wszystkie stronnictwa dla doprowadzenia dzieła do skutku, chcą ponieść ofiary.

Lewica poniosła także ofiarę, godząc się na zatrzymanie systemu kuryalnego. Mowca zwraca się do prawej strony Izby z proś-

bą, by odstąpiła od żądania petryfikacji, na co lewica żadną miarą zgodzić się nie może. W końcu podniósł mowca, że właściwa dyskusja powinna być przeniesiona obecnie do komisji dla reformy wyborczej.

P. dr. Lewicki żalił się, że w sprawie sejmowej reformy wyborczej nie pertraktowano z Rusinami, poczem omawiając dotychczasowe prace komisji, zaznaczył, że sprawa równości stoi źle, mimo, że jest ona ogromnie ważna ze względów narodowościowych i socjalnych. Wogóle zaś istnieją coraz większe obawy co do dobrego rozwiązania sprawy.

W dalszym ciągu oświadczył mowca, że przy sposobności reformy wyborczej Rusini muszą załatwić sprawę swego prawnopolitycznego stanowiska.

Omówiwszy z kolei uposzczenie Rusinów na rozmaitych polach życia publicznego, oświadczył w końcu, że Rusini żądają takiego zastępstwa w Sejmie, aby mogli odwrócić krzywdy od narodu ruskiego.

P. Maryewski oświadczył, że demokraci chociaż z ciężkim sercem, zgodzili się na utrzymanie systemu kuryalnego, lecz muszą stanowczo żądać powiększenia przedstawicielstwa miast, aby ludność robotnicza i małomiejaska miała w tej Izbie dostateczną liczbę zastępców, tem bardziej, że wprowadzenie zawodowego przedstawicielstwa rolników zmniejszy procentowo wpływ miast w Sejmie. W końcu swej mowy zwrócił się p. Maryewski stanowczo przeciwko „kuryalnemu veto“, które doprowadzi — jego zdaniem — do ubezwładnienia Sejmu.

P. dr. Dudykiewicz zaznaczył, że przed Polakami stoją obecnie dwie drogi otworem: albo zgody i wspólnej pracy z Rusinami, albo droga walki na śmierć i życie. Naród ruski oświadczony już jest dostatecznie, aby nie dopuścić do utrwalenia dalszej władzy Polaków nad nim i nie cofnąć się przed żadnymi środkami walki, czego przykład dało środowisko posiedzenie Sejmu.

Na tem przerwał J. E. P. Marszałek krajowy o godzinie 2:15 dalszą dyskusję nad tą sprawą i zamknął posiedzenie, naczynając następne na wtorek, godzinę 11 rano.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacye.

**Wiedeń, 22 października.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej Delegacyi austriackiej P. Minister wojny generał Schönaich wobec doniesienia dzienników o zniesieniu instytucji jednorocznych ochotników, oświadczył, że wiadomość ta nie jest prawdziwa. Ozniesieniu tej instytucji niema mowy, będą tylko zmienne niektóre postanowienia. W przyszłości służba jednoroczna odbywać się będzie tylko na koszt Państwa, z wyjątkiem konnicy, artylerji konnej i furgonów. Również ma być zniesione przyjmowanie jednorocznych ochotników po zdaniu t. zw. *Intelligenzprüfung*, przyjmowani będą tylko absolwenci szkół średnich i równorzędnych.

Komisja przyjęła budżet generalny; na dzisiejszem posiedzeniu rozpocznie się dyskusja szczegółowa.

**Wiedeń, 22 października.** W komisji wojskowej Delegacyi węgierskiej w ciągu dyskusji del. ks. Ludwik Windisch-Graetz oświadczył się za dalszem rozwinięciem siły zbrojnej, która w Austro-Węgrzech pod wielu względami jeszcze nie stoi na wysokości zadania. Ale należy radykalnie uregulować szereg spornych spraw narodowościowych przez uznanie odrębnej władzy zwierzchniej każdego z Państw Monarchii. Bez zapału narodowego armia ludowa nie może spełnić swego zadania. Dlaczegożby nie miano pozwolić Czechowi, Polakowi czy Niemcowi, aby w armii pozostali Czechem, Polakiem i Niemcem? Mowca głosować będzie za budżetem.

Del. hr. Apponyi przemawiał przeciw budżetowi i przeciw nowym wydatkom na wojsko, póki żądania Węgrów nie będą uwzględnione. Ponieważ u nas parlamentaryzm nie jest żywą prawdą, lecz fikcją, nie pozostaje nic innego, jak wstąpić na pole negacyi. W końcu budżet wojskowy przyjęto.

**Kraków, 22 października. (Tel. pryw.)** Niektóre dzienniki tutejsze doniosły, że Ministerstwo wojny wniosło kursy analfabetów, urządzane dla żołnierzy przez T. S. L. Zaznaczyć należy, że dotąd ani Zarząd główny, ani Koło T. S. L., ani dyrekcja szkoły, w której odbywał się kurs analfabetów, nie otrzymały żadnego zawiadomienia ze strony Ministerstwa wojny. Natomiast Ministerstwo odmówiło T. S. L. subwencji na te kursy. Przypuszczają, że Ministerstwo wojny chce zaprowadzić te kursy we własnym zakresie.

**Kraków, 22 października. (Tel. pryw.)** Podczas sekcji zwłok Rosensalowej znale-

ziono znaczną ilość arszeniku. Jak wiadomo mąż jej został aresztowany pod zarzutem otrucia żony. Możliwe jest przypuszczenie, że Rosensalowa, która cierpiała na rozstrój umysłowy, sama się otruliła.

### Z Księstwa Poznańskiego.

**Poznań, 22 października. (Tel. pryw.)** Izba karna w Bydgoszczy skazała ks. proboszcza Gryglewicza ze Slesing na 3 miesiące więzienia za kazanie o Zmartwychwstaniu, umieszczone w 4 zeszytach nowej *Biblioteki Kościelnej*.

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń, 22 października.** Prognoza na 23 października. W Galicji wschodniej: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, bardzo chłodno, stan pogody utrzymuje się nadal.

W Galicji zachodniej: Pięknie, mierne wiatry, ciepłota spada, stan pogody utrzymuje się nadal.

### Zbrodnia na Jasnej Górze.

**Częstochowa, 22 października.** Korespondent *Kuryera Warszawskiego* donosi, że ostatnie śledztwo stwierdziło, iż niektóre klejnoty, znajdujące się w szkatułce, którą Macochowa dała do przechowania szwagrowi swemu w Sreniawie, pochodzą z kradzieży w skarbcu Jasnogórskim.

W celi ks. Izidora Starzewskiego znaleziono klucz podrobiony do skarba i dzwonnika alarmowego.

**Częstochowa, 22 października.** Delegat ministerstwa wyznań obcych, wysłany celem zbadania sprawy Jasnogórskiej, naczelnik departamentu wyznań obcych Pietrow, zwiedził cały klasztor, piwnice, oraz skarbiec, który opieczętował. Z polecenia prezesa gabinetu Stołypina badał szczegółowo zarządzenia, wydane przez ks. biskupa Zdzitowieckiego. Pietrow zniósł te zarządzenia, wyrażając się o nich, że są nieprawne. Ks. biskup Zdzitowiecki opuścił klasztor i wczoraj wyjechał do Warszawy, aby całą sprawę przedstawić generał-gubernatorowi Skafłonowi. Pietrow wyjechał na konferencję do gubernatora piotrkowskiego.

**Wiedeń, 22 października. Wiener Ztg.** ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował sekretarza Uniwersytetu we Lwowie, Jana Jordana, dyrektorem kancelaryi tegoż Uniwersytetu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela głównego w seminarjum nauczycielskiem w Cieszynie, Antoniego Mohra, nauczycielem głównym w seminarjum nauczycielskiem w Samborze.

**Berlin, 22 października. Reichsanzeiger** ogłasza obwieszczenie ministerstwa spraw wewnętrznych w Monachium, zakazujące aż do dalszego zarządzenia importu do Bawaryi i przewozu przez nią bydła rogatego, owiec i świń z powiatów galicyjskich Stary Sambor, Sambor, Ruskie (? Rawa ruska), Drohobycz, Żydaczów, Turka, Stryj i Dolina.

**Paryż, 22 października.** Wczoraj o g. 7 wieczorem na dom l. 109 przy quai d'Orsay, gdzie rozpoczęła się pole Marsowe, rzuciono bombę. Z osób nikt nie poniósł szwanku. szkoda w materyale jest nieznaczna. Bomba wybuchła na małym balkoniku na parterze, z którego było wejście do pokoju jadalnego. Właściciela tego mieszkania nie było wówczas w domu. Szyby w oknach wyleciały, ptaki w klatkach, wiszących koło okna, zginęły. Stwierdzono, że bomba ta miała ten sam skład materyałów wybuchowych, jaki miała bomba, rzuciona na dom redaktora. *Patrie*, Massarda. W domu tym mieszka deputowany Allasseur.

**Paryż, 22 października. (Agencja Havasa).** Dr. Poissot, właściciel domu przy quai d'Orsay, nie otrzymał żadnych listów z pogroźkami, dlatego też trudno sobie wytłumaczyć przyczynę zamachu. Zaznaczyć należy, że nad mieszkaniem właściciela domu, mieszka szef biura państwowej kolei Zachodniej, p. Barbé.

**Paryż, 22 października.** Wczoraj wieczorem zgasło nagle światło elektryczne w dzielnicach V., VI. i VII. Około północy światło zabłysło. Przyczyna przerwy nie jest znana.

**Paryż, 22 października.** Prezes gabinetu hiszpańskiego Canalejas oświadczył korespondentowi dziennika *Matin*, że wszelkie pogłoski o tem, jakoby Hiszpania miała w najbliższej przyszłości rozpocząć kampanię w Marokku, są nieprawdziwe. Między Francją, Anglią a Hiszpanią panuje w sprawie marokańskiej kompletne porozumienie.

**Londyn, 22 października. Evening Standard** donosi, że minister wojny rozmawiał z Clemensem, twórcą okrętu powietrznego „Clemens-Bayard“, i ustalił warunki zakupu jednego takiego okrętu przez ministerstwo wojny. Ta sama gazeta dowiaduje się też, że rząd francuski dał zlecenie zbu-

dowania dwu okrętów powietrznych tego typu.

**St. Louis, 22 października.** Profesor Uniwersytetu wiedeńskiego Józef Redlich, uległ wypadkowi automobilowemu.

**Konstantynopol, 22 października. Jeni Gazetta** donosi, że minister skarbu oświadczył wczoraj ambasadorowi francuskiemu, że Turcy nie może w sprawie pożyczki przyjąć żadnych warunków, które nie dałyby się pogodzić z jej godnością. Turcy może się zgodzić tylko na jednego fachowca francuskiego, który przeprowadziłby gruntowną reformę w służbie finansowej ministerstwa skarbu. Słychać, że gdyby Francya obstawała przy swych warunkach, to Porta uwzględniłaby bardzo korzystną ofertę innej grupy finansowej.

**Konstantynopol, 22 października.** Porta śledzi z wielkim zaniepokojeniem akcyę angielską nad granicą wilajetu Bassora (w Turcyi azyatyckiej nad zatoką Perską), a przedewszystkiem w sprawie utworzenia angielskiej stacji węglowej w miejscowości Um-el-Kasr.

### Zgon hr. Khevenhuellera.

**Paryż, 22 października. Eclair** pisze o śmierci hr. Khevenhuellera: Wobec poważnego ukkształtowania się wydarzeń na Wschodzie, nie wydaje się rzeczą pożądaną, aby stosunki między Francją a Austro-Węgrami doznać miały zmiany. Jeśli następca hr. Khevenhuellera podzielać będzie jego idee i przywiezie odpowiednie instrukcyje, to odpowiedni równą, serdeczną wzajemnością.

### Z awiatyki.

**St. Louis, 22 października.** Wielkie zaniepokojenie budzi brak wszelkich wiadomości o balonach „Düsseldorf“, „Azurea“ i „Ameryka“. Tutejszy klub lotniczy zwrócił się do rządu kanadyjskiego z prośbą, aby zarządził poszukiwania tych balonów. Przypuszczają tu, że we środę w nocy balony te wylądowały gdzieś w lasach kanadyjskich, a piloci ich znajdują się w ciężkim położeniu. Podobne próby wystosowano także do gubernatorów Ontario i Quebec.

**St. Louis, 22 października.** Balon „Germania“ aż do czasu swego wylądowania przebył około 1195 mil. Tem samem prawdopodobnie pobił rekord światowy.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

**Warszawa, 22 października. (Tel. pr.)** Senator Neuhardt zabawi tylko krótki czas w Warszawie. Zbada, w jakim stanie znajduje się śledztwo w sprawie wykrytych nadużyć, oraz chce zbadać nieporządki na kolei Nadwiślańskiej.

Przybył tu członek rewizji senatorskiej pomocnik naczelnego prokuratora senatu hr. Stackelberg.

**Warszawa, 22 października. (Pet. Ag. Tel.)** Z galerji obrazów hr. Branickiego skradziono obraz Rembrandta, przedstawiający głowę starca, oszacowany na 40.000 rubli.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 22 października 1910.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredytowego 666.25, Akcyje węgierskiego Zakładu kredytowego 853.—, Akcyje Anglobanku 314.75, Akcyje Unionbanku 631.—, Akcyje Länderbanku 530.25, Akcyje Bankvereinu 556.—, Akcyje Bodeneredit 1300.—, Akcyje galicyjskiego Banku hipotecznego 685.—, Akcyje kolei państwowych 756.75, Akcyje kolei Południowej 114.75, Akcyje kolei Elbenthal —.—, Akcyje kolei Północnej 5185.—, Akcyje kolei czerniowieckiej 554.—, Akcyje Alpiny 767.—, Akcyje Rima Muranyi 702.—, Akcyje praskiego Towarzystwa żelaz. 2830.—, Akcyje Fabryki broni 731.—, Akcyje Turckie tytoniowe 374.—, Akcyje Galicyjsko karpacciego Towarzystwa naftowego 837.—, Obligacyje węgierskiej indemnizacyi 91.80. Renta majowa 93.05, Austriacka Renta koronowa 93.—, Węgierska Renta koronowa 91.60, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 93.85, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.10, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110.50, 4-pre. Listy Banku krajowego 93.80, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99.50, 4-procentowe Galicyjskie obligacyje propinacyjne 98.—, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.10, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 256.—, Marki 117.70, Rubel 254.75, 5-pre. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.90, Akcyje praskiego Banku kredytowego (placowo) 740.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.



## Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje II. publiczną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na trzy lata t. j. na rok 1911-1912 i 1913 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1911 z milezącym przedłużeniem kontraktu na rok 1912 względnie 1913.

Licytacja ta odbędzie się dnia 4 listopada 1910 o godzinie 9 tej przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadium 10% ceny wywołania. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem sądowym lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Blizsze warunki licytacji jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

### Wykaz przedmiotów które będą wydzierżawione.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wadium	
					kor.	h.	kor.	h.
1	Borszczów	prawo poboru podatku spożywczego od m i ę s a	III. klasa	8	3805	—	380	50
2	Jezierzany			19	4026	—	402	60
3	Czortków			25	1502	25	150	22

**UWAGA:** Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 pre. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatkowej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 17 października 1910.

## Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacja ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych dnia 9 listopada 1910.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo czas od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911 t. j. jeden rok, zaś warunkowo lata 1912 i 1913.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania	Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi
					rocznego czynszu	
1	Kołomyja	mięso	90	Kołomyja z przedmieściami I. miejscowości III.	72.360	dnia 9 listopada 1910 w godzinach między 9 rano a 12 w południe
2	Kuty				7.175	
3	Kuty	wino	2	—	3.017	
4	Peczeniżyn			—	300	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie adresowanych z dokładnym podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadium w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10 pre. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnieść należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Kołomyi w godzinach urzędowych najpóźniej do dnia 8 listopada 1910 godziny 1 po południu.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyż określone wadium do rąk komisarza przeprowadzającego licytację.

Blizsze warunki licytacji i wykazy miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi tudzież Nadzorach straży skarbowej w Horodence, Kołomyi, Kosowie, Nadwórnie, Obertynie, Sniatynie, Tłustem, Uścieczku i Zaleszczykach.

Książeczki kas oszczędności, kwity kasowe na wadium licytacyjne, lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadium licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacji i w drodze telegraficznej nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Wrazie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Dz. rozp. skarbu Nr. 111).

Wkońcu zauważa się że w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 obowiązany jest dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać z podatkiem spożywczym dodatk krajowy w wysokości 30 pre. rządowego podatku konsumcyjnego jak długo ten dodatek krajowy obowiązywać będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 pre. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego od wina.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 13 października 1910.

## Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej podany h na rok 1911 z milezącym przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na rok 1912 i 1913, lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1913 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach dnia 9 listopada 1910 od godz. 9 do 12 w południe II-ga publiczna licytacja za pomocą ustnych i pisemnych ofert.

Pisemne oferty zaopatrzone zn czkiem stemplowym na 1 kor. tudzież w wadium wysokości 10 procent ceny wywołania mają być sporządzone dokładnie według przepisane formularza i oddane do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacji najpóźniej do godziny 8 wieczorem dnia poprzedzającego ustną licytację.

Inne warunki licytacyjne tudzież wykazy miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu.

L. porządkowa	Nazwa głównej miejscowości dan-go okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego od				Wadium				Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach
				mięsa		wina		mięsa		wina		
				K	h	K	h	K	h	K	h	
1	Pomorzay	III.	mięso	3914	—	—	—	392	—	—	—	9 listopada 1910
2	Sassów			4350	—	—	—	435	—	—	—	
3	Założce			5230	—	—	—	523	—	—	—	

Okręg skarbowy: Brody.

Brody, dnia 13 października 1910.

## Ogłoszenie

na dostawę chleba i owsa w drodze dzierżawy dla wojska zakwaterowanego w stacyach:

Jaworów	Sanok	na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911	w Przemyslu	dnia 16 listopada 1910
Hruszów	Lubaczów	Rozprawy odbędą się przy c. i k. magazynie prowiantowym	w Jarosławiu	dnia 9 listopada 1910
Nisko	Radymno			
Rawa ruska	Kolbuszowa			

Odnosne warunki są do przejrzania w ogłoszeniach i zeszytach warunkowych przy tej Intendanturze i przy powyż wymienionych magazynach prowiantowych. Zeszyty warunków przy tychże magazynach bezpłatnie dostać można.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.

Przemysł, 20 października 1910.

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.  
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, -- w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 24 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne, żelazne, korzenne, sukienne i ubrania męskie oraz meble.

Wtorek 25 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy, dywany, essencye do wódek i kosztowności.

Środa 26 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, piece koflowe, automobil i kasa.

Czwartek 27 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, sukno, broń myśliwska, obrazy olejne.

Piątek 28 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kapelusze damskie, broń myśliwska, obrazy olejne

Sobota 29 października 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaje się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17 października 1910.

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja 15/18 części realności objętych lwh. 899 i 900 gm. Haluszczyńce.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 1632 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 1088 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Skałat, dnia 14 września 1910.

## Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy artykułów spożywczych, materiałów leczniczych i t. p. na rok 1911 rozpisuje Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie licytację ofertową.

Odnosne ogłoszenie można przejrzeć w kancelaryi Zarządu w godzinach urzędowych lub w Izbie handlowej lwowskiej. Termin wnoszenia ofert na mięso do 31 października b. r., na inne zaś artykuły do 5 listopada 1910 r.

Zakład krajowy dla obłąkanych.  
Kulparków, dnia 19 października 1910.

L. 6300 (11598 2-2) Zawiadomienie.

Intendancja 10 korpusu zakupuje na 28 października 1910 sposobem kupieckim dla magazynu prowiantowego w Przemyśle: 1226 q maki przemiełonej na cwibak (wiedeńskiego typu 3); 65 15 q maki ziemieczanej — i 65 15 q cukru mialkiego.

Oferty ma się wnieść do 28 października 1910 do 9 godziny przed południem do intendancji korpusowej.

Blizsze warunki zawiera poszczegolne zawiadomienie z dnia 13 października 1910 l. 6300 jakotez zeszyt warunkow kupieckich tej samej liczby i tej samej daty.

Informacji udzielaja: Intendancja korpusowa w Przemyśle a zarazem magazynu prowiantowe w Przemyśle, Jaroslawiu i Rzeszowie.

Przemyśl, dnia 13 października 1910.  
C. i k. Intendancja 10 korpusu.

L. 16.586/10 (I) (11808 3-3) Ogłoszenie licytacji.

Dnia 3 listopada 1910 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe odbędzie się w biurze Magistratu w Nowym Sączu publiczna licytacja celem oddania w dzierżawę prawa poboru gminnych opłat konsumcyjnych od trunków w obrębie miasta Nowego Sącza, określonych ustawą z dnia 1 stycznia 1872 Dz. u. kr. Nr. 25 na przeciąg jednego roku, a mianowicie na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1911.

Dzierżawca tych opłat obowiązany będzie objąć w charakterze pełnomocnika pobór podatku rządowego od wina wraz z 30% dodatkiem krajowym w okręgu poborowym nowosądeckim i 50 procentowym dodatkiem gminnym w obrębie miasta Nowego Sącza i oznaczyć, a zarazem zagwarantować Gminie wysokość dochodu z tegoż podatku, jakoteż z dodatków.

Cena wywołania rocznego czynszu z dzierżawy opłat określonych ustawą z dnia 1 stycznia 1872 Dz. u. kr. Nr. 25 łącznie z rocznym dochodem z podatku i dodatków od wina wynosi 100.000 kor.

Wadyum 10.000 kor. Licytować można tylko zapomocą pisemnych ofert.

Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Magistratu w ratuszu codziennie w godzinach urzędowych.

Magistrat król. woln. miasta.

Nowy Sącz, dnia 15 października 1910.

L. cz. E. 441/10 (5) (11774 3-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1910 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja 6/8 z 2/3 części realności lwh. 578 gm. Skafat. Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2367 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1683 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Skafat, dnia 1 października 1910.

Nr. 3347/10 (11807 3-3) Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę w roku 1911 nafty do oświetlenia dla c. k. Zakładu karnego w Stanisławowie rozpisaje się niniejszym rozprawę ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi około 10.000 kilogramów najlepszego gatunku.

Zapotrzebowanie należy dostarczać do Zakładu karnego mniejszymi partiami, według wymogów zarządu.

Ceny rozumieją się z dostawą do Zakładu kary.

Oferty ostemplowane na 1 koronę mają być zapieczętowane i wniesione do dnia 7 listopada 1910 do 12 godziny w południe do c. k. Zakładu kary w Stanisławowie.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w Zakładzie karnym w Stanisławowie wadyum do wysokości 300 kor.

W razie przyjęcia oferty zostanie wadyum zatrzymane jako kaucya.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 7 listopada 1910 o godzinie pół do 4 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzygnięcie co do nadania dostawy nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. zarząd Zakładu kary w Stanisławowie.  
Stanisławów, dnia 17 października 1910.

L. 912/910 (11596 3-3) Ogłoszenie.

Dnia 12 listopada 1910 roku o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze c. k. Zarządu solnarnego w Bolechowie, publiczna licytacja za pomoca ofert pisemnych, celem zabezpieczenia wykonania, względnie dostawy następujących obiektów:

I. budowy budynku nadszybowego,  
II. budowy magazynu na skład ropy,  
III. budowy drogi dojazdowej,  
IV. dostawy urządzenia do wydobywania solanki, a mianowicie pompy solankowej kanadyjskiej wraz z motorem ropnym i transmisją,

V. dostawy rurociągu lanego żelaznego około 1800 m dł.,

VI. wykonania robót ziemnych dla tegoż rurociągu.

Kwoty kosztorysowe wynoszą: ad I. 6500 kor., ad II. 1362 kor. 85 hal., ad III. 2100 kor., ad IV. 13.260 kor., ad V. 12.160 kor., ad VI. 1008 kor.

Oferować można na wykonanie wszystkich, lub tylko poszczególnych obiektów.

Plany, kosztorysy, jakotez ogólne i szczegolowe warunki licytacyjne i budowy, które oferenci przed wniesieniem ofert podisać mają, przeglądać można w godzinach urzędowych, w biurze c. k. Zarządu solnarnego w Bolechowie.

Oferty zestawione na udzielonych formularzach, ostemplowane znaczkami na 1 kor. własnoręcznie podpisane, z podaniem w cyfrach i słowach opustu lub nadwyżki w procentach od sum kosztorysowych, zawierające 5% wadyum w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne zabezpieczenie mających, tudzież oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że oferent je bezwarunkowo przyjmuje, wnosić należy najpóźniej do dnia 12 listopada 1910 godziny 11 przed południem do c. k. Zarządu solnarnego w Bolechowie.

Wadyum złożyć można także przed licytacją w kasie c. k. Zarządu solnarnego w Bolechowie.

Oferty później wniesione, lub nieodpowiadające warunkom licytacyjnym, nie zostaną uwzględnione.

Owarcie ofert, przy którym licytanci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacji o godzinie 11:30 przed południem.

Wynik ofert zatwierdza c. k. krajowa Dyrekcja skarbu we Lwowie, której przysłuży prawo zupełnie dowolnego wyboru między oferentami, względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 11 października 1910.

L. N. IX. b) 387/2 (11741 2-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Jasielskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 28 października 1910 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą za 9425 m<sup>3</sup>, 43.973 kor. 30 hal.

Ogólne i szczegolowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 października 1910.

L. cz. E. 412/10 (7) (11673 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Jaworowie zastopowanego przez adwokata dr. Allerhanda odbędzie się dnia 15 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie

niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja 19/20 z 1/49 i 1/49 części realności 1026, 1/49 i 1/49 części realności 1027, 71/585 i 17/585 części realności 1029, połowy realności 1037, całych realności 1038 i 1069 gminy katastralnej Bonów wraz z przynależnościami, składającymi się z dzewostanu i budynków.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1. 19/20 z 1/49 części realności 1026 na 665 kor., 2. 1/49 części realności 1027 na 10 kor., 3. 71/585 części realności 1029 na 2858 kor. 46 hal., 4. cała realność 1038 na 26.600 kor., 5. 1/49 część realności 1026 na 700 kor., 6. 1/49 część realności 1027 na 10 kor., 7. 17/585 części realności 1029 na 684 kor. 42 hal., 8. cała realność 1069 na 350 kor., 9. połowa realności 1037 na 3450 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 443 kor. 32 hal., ad 2. 6 kor. 66 hal., ad 3. 1905 kor. 64 hal., ad 4. 17.733 kor. 32 hal., ad 5. 466 kor. 66 hal., ad 6. 6 kor. 66 hal., ad 7. 456 kor. 28 hal., ad 8. 246 kor. 66 hal., ad 9. 2300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem ustala się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 20 września 1910.

L. 17.854/10 (11594 2-3) Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Jaroslawiu podaje do wiadomości, że w kancelaryi oddziału c. k. straży skarbowej w Cieszanowie odbędzie się dnia 7 listopada 1910 (poniedziałek) między godziną 11 przed południem a 1 po południu rozprawa celem zawarcia z przemysłowcami obowiązany do opłacania podatku konsumcyjnego od mięsa „ugody solidarnej“ co do poboru tego podatku w okręgu poborowym Cieszanów.

Uгода zawartą będzie na trzecie latie 1911—1912—1913 a to albo bezwarunkowo na całe trzecie latie albo warunkowo t. j. na rok (1911) z mileżacem przedłożeniem na rok drugi (1912) i trzeci (1913) o ile po roku lub po dwu latach nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany termin.

Jako roczny ryczałt ugodowy za prawo poboru tego podatku ustanawia się kwotę 16.350 kor., t. j. szesnaście tysięcy trzydzieści pięćdziesiąt koron.

Przy rozprawie ugodowej zastąpioną być ma i zgadzać się z umową większość obowiązanych do opłaty tego podatku przemysłowców co do ilości głów i rozmiaru wykonywanego przemysłu.

Udział w rozprawie można wziąć bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika przy czym pełnomocnicy opatrzeni być muszą legalizowanymi pełnomocnictwami.

Jeżeli uгода dojdzie do skutku, Towarzystwo ugodowe obowiązane będzie celem zabezpieczenia warunków umowy złożyć przy zawarciu ugody a najpóźniej w terminie 8 dni od dnia zawarcia ugody kaucyę w wysokości 4-tej części ryczałtu ugodowego w gotówce lub w papierach wartościowych.

Osoby chcące po za spółką ugodową prawo poboru tego podatku wydzierżawić, mają wnieść na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jaroslawiu najpóźniej do dnia 18 października 1910 pisemne w przepisanej formie oferty, zaopatrzone w wadyum 10 pre. ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, przy czym się zauważa, że oferty takie tylko wówczas będą wzięte pod rozwagę, jeśli ofiarowany roczny czynsz wyższy będzie, co najmniej o 10 pre. od wyznaczonego powyż ryczałtu ugodowego a i w takim jeszcze wypadku uwzględnienie ofert polegać będzie w pierwszym rzędzie na tem, że ofiarowany w nich najwyższy roczny czynsz dzierżawny żądanym będzie jako roczny ryczałt ugodowy, o czym przemysłowcy obowiązani do opłaty podatku od mięsa zawiadomieni byli zostali dodatkowo na 14 dni przed rozprawą ugodową t. j. najpóźniej dnia 24 października 1910.

Gdyby wskutek takiego podwyższenia ryczałtu ugodowa solidarna nie przyszła do skutku, wówczas zostanie rozpisana licytacja na wydzierżawienie w mowie będącego prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa z ceną wywołania odpowiadającą kwocie ofiarowanego czynszu to też oferta ma zawierać oświadczenie, że oferent ręczy złożeniem wadyum za wynik licytacji do wysokości kwoty ofiarowanego czynszu.

Blizsze warunki ugodowe mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jaroslawiu.  
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Jaroslaw, dnia 4 października 1910.

Blizsze warunki zawiera poszczegolne zawiadomienie z dnia 13 października 1910 l. 6300 jakotez zeszyt warunkow kupieckich tej samej liczby i tej samej daty.

Informacji udzielaja: Intendancja korpusowa w Przemyśle a zarazem magazynu prowiantowe w Przemyśle, Jaroslawiu i Rzeszowie.

Przemyśl, dnia 13 października 1910.

C. i k. Intendancja 10 korpusu.

L. 1123/910 (11916 1-2) Obwieszczenie licytacji.

Dnia 17 listopada b. r. odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie licytacja ofertowa na sprzedaż: starego żelaza kutego w wadze około 100 met. cent;

starego żelaza lanego w wadze około 192 met. cent;

starej blachy ślusarskiej w wadze około 9 met. cent;

pochodzącego przeważnie z napraw pa-new przez wniesienie ofert pisemnych.

Oferty należy ostemplowane, opieczętowane, w 10 pre. wadyum od kwoty oferowanej zaopatrzone, zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że się im bezwarunkowo poddaje, winne być wniesione na ręce naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie dnia 17 listopada 1910 najdalej do godziny 11 przed południem

Oferty po terminie wniesione i wszelkie dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Zarządzie salinarnym w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 19 października 1910.

L. cz. E. 1228/10 (9) (11472 1-2) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Meislera odbędzie się dnia 22 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacja: 1/4 części realności lwh. 1603 gminy Smolin objętej stanowiącej rolę obszaru 9 morgów 1057 sążni.

Nieruchomość wymieniona na licytację jest oceniona na 1207 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 805 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemiów, dnia 2 października 1910.

L. cz. E. 1663/10 (7) (11903) Edykt licytacyjny.

Dnia 3 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja:

1. 2/12 części lwh. 575 gm. Żołczów-Danileze, obejmującej pgr. lk. 1233 i 1234,

2. 2/12 części lwh. 597 gm. Żołczów-Danileze, obejmującej pgr. lk. 3265/1 i 3265/2.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 65 kor. 56 hal., ad 2. 33 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohatyn, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 1926/9 (36) (11905 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 9 września 1910 liczba czynności E. 1926/9 (35) sprzedane będą dnia 17 listopada 1910 o godzinie 12 w południe w Mokrzanach wielkich w drodze publicznej licytacji: meble, bydło, konie, spirytus, kartofle, maszyny rolnicze i do produkowania torfu, książki i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 17 listopada 1910 między godziną 11 a 12 przed południem w Mokrzanach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Sądowa Wisznia, 8 października 1910.

L. cz. E. 1276/10 (4) (11683 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 17 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 503 gm. Podwołoczyska składającej się z p. bud. lk. 430/1 i 430/3 na których znajduje się dom mieszkalny murowany, blachą kryty o 5 pokojach i 2 kuchniach, tudzież 2 pokojach na poddaszu, oraz 2 magazyny i komora.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.000 koron (dwanaście tysięcy koron).

Najniższa cena wynosi 6000 kor. (sześć tysięcy kor.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 20 września 1910.

L. cz. E. 682/10 (11934 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Elki Langsam w Birczy odbędzie się dnia 18 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja przymusowa realności lwh. 36 kg. Wojtkowa, składającej się z domu drewnianego z ogrodem i parcelą orną wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, gruszy i jabłoni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3600 kor., przynależności zaś na 84 kor.

Najniższa cena wynosi 2456 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 12 października 1910.

L. cz. E. 1539/9 (11935 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kupieckiego i gospodarczego w Birczy zastąpionego przez Dyrekcję odbędzie się dnia 18 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja przymusowa 3/4 części realności lwh. 143 kg. Korzeniec, składającej się z domu, zabudowań gospodarczych i gruntu ornego, nadto realności lwh. 132 tej samej ksgri., składającej się z 3 parceli gruntowych.

3/4 części nieruchomości lwh. 143 wystawione na licytację, są ocenione na 8060 kor., zaś realność objęta lwh. 142 jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena 3/4 części realności lwh. 143 wynosi 5373 kor. 34 hal., zaś realności lwh. 142 kwotę 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 12 października 1910.

L. 19.010/10 (12012 1—3)  
Obwieszczenie.

Obwieszczeniem z dnia 4 października 1910 L. 17.854, podała c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Jarosławiu do powszechnej wiadomości, że dnia 7 listopada 1910 odbę-

dzie się w kancelarii Oddziału c. k. straży skarbowej w Cieszanowie rozprawa celem zawarcia z przemysłowcami obowiązany do opłacania podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Cieszanów umowy solidarnej co do poboru tego podatku na trzecie 1911, 1912, 1913, przyczem jako ryczałt umowy za prawo poboru tego podatku ustanowiono kwotę 16.350 koron rocznie.

Gdy w międzyczasie uzyskano na dzierżawę prawa poboru tego podatku dwie oferty, przewyższające ryczałt umowy o zwyczaj 10 pr., z których wyższa opiewa na roczny czynsz dzierżawny w kwocie 18.041 kor. 99 hal., przeto podtrzymując i nadal rzezonę rokowania umowę, podwyższa się jednak żądany pierwotnie ryczałt umowy do kwoty 18.041 koron 99 hal., t. j. osiemnaście tysięcy czterdzieści jeden koron 99 halery rocznie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Jarosław, 19 października 1910.

L. cz. E. VIII. 2226/10 (6) (11709)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tekli Janda w Staroniwie jako cesyonariuszki Towarzystwa zalickowego i oszczędności w Rzeszowie odbędzie się dnia 22 listopada 1910 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacja realności lwh. 1112 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej, składającej się z domu mieszkalnego, dwóch drewnianych chlewni i gruntu o powierzchni 4 arów 1 m<sup>2</sup>.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 parter.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 4 października 1910.

L. cz. E. 502/10 (8) (11837)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 17 listopada 1910 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 I. p. w Złoczowie licytacja realności lwh. 162 ks. gr. gm. m. Złoczów objętej Lei i Jakóba Mojżesza 2 im. Landesbergów własnej w rwnku położonej, stanowiącej realność miejską na obszarze 396 m<sup>2</sup> z domem parterym i piętrowym i ogrodzeniem.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 32.000 kor., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 16.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, I. piętro.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 27 września 1910.

L. cz. E. X. 1039/10 (9) (10919)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joachima Goldklanga w Stryju odbędzie się dnia 18 listopada 1910

o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 w Stryju licytacja realności lwh. 73 kgr. gm. Dobrowiany.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2212 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1474 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. 1279/10 (7) (11957)  
Zobowiązany Iwan Hujtyn syn Petra w Wyczółkach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie H. Birnbauma kupca w Czortkowie odbędzie się dnia 9 listopada 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacja realności objętej lwh. 520 gm. Wyczółki składającej się z dwóch parceli gruntowych o łącznym obszarze 36 ar 76 m i realności obj. lwh. 521 gm. Wyczółki składającej się z ogrodu o obszarze 20 ar 54 m<sup>2</sup> na którym pobudowana jest chata i szopa.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to realność lwh. 520 na kwotę 640 kor., zaś realność lwh. 521 na kwotę 1560 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 520 kwotę zaokrągloną 427 kor. zaś co do realności lwh. 521 kwotę 1040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 4 października 1910.

L. cz. E. 1084/10 (5) (11932)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Pytlowskiego w Skawcach zastąpionego przez adw. dr. Limmerspitz odbędzie się dnia 15 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja połowy realności lwh. 68 ks. gr. gm. kat. Skawce objętej Wiktorii Adamezyk własnej.

Połowa nieruchomości lwh. 68 gm. Skawce wystawiona na licytację jest oceniona na 958 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 638 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 8 października 1910.

L. cz. E. 1967/10 (9) (11623)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Klugera kupca w Oświęcimiu odbędzie się dnia 17 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacja połowy realności lwh. 205 ks. gr. gm. kat. Brzeszcze objętej Stanisława Władysława 2 im. Budki własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 25 września 1910.

L. cz. E. 663/10 (5) (11642)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 17 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Zbarażu licytacja realności lwh. 769 ks. gr. gm. kat. Romanowemsiol wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6600 koron.

Najniższa cena wynosi 4400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 20 września 1910.

L. cz. E. 814/10 (5) (11439)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Drilmana w Pruchniku odbędzie się dnia 18 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacja:

I. realności lwh. 81 i

II. 5/24 części realności lwh. 321 gm. Rokietnica.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione I. na 3843 kor. 62 hal., ad II. 1483 kor. 75 hal., przynależności zaś ad I. na 50 kor., ad II. na 1 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 2595 kor. 75 hal., ad II. 989 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 20 września 1910.

L. cz. E. 2524/10 (6) (11232)

Dnia 17 listopada 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 99 gm. Liskowate.

Nieruchomość ta oceniona jest na 6156 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 4105 kor. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 20 września 1910.

L. cz. E. 871/10 (4) (11961)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adw. dr. Samuela Reicha w Rzeszowie, odbędzie się dnia 8 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja połowy realności lwh. 300 ks. gr. gm. kat. Wyżne objętej Wojciecha Snieżka własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2778 kor.

Najniższa cena wynosi 1852 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Strzyżów, dnia 7 października 1910.

L. cz. E. V. 2826/9 (14) (11371)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 18 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacja realności objętej lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Drobo- bycz Zagrody miejskie przy ulicy Mickiewicza położonej, obejmującej dom mieszkalny murowany, magazyny i komórki wraz z przynależnościami składającymi się ze studni i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 32.060 kor., przynależności zaś na 315 kor.

Najniższa cena wynosi 16187 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Drohobycz, dnia 15 września 1910.

L. cz. E. 1679/10 (11844)

Dnia 17 listopada 1910 godzinie 9 30 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 166 ks. gr. gm. Liskowate, stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami gospodarczymi Nr. 53.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2147 koron.

Najniższa cena wynosi 1432 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 20 września 1910.

L. cz. E. 801/10 (5) (11931)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rozalii Danek w Zembrzycach Nr. 44 zastąpionej przez adw. dr. Wachsmanna odbędzie się dnia 8 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacja połowy realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Zembrzyce objętej Anieli Ficiek własnych, połowy realności lwh. 658 ks. gr. gm. kat. Zembrzyce objętej Anieli Ficiek własnych i 1/4 części realności lwh. 660 ks. gr. gm. kat. Zembrzyce objętej Anieli Ficiek własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 740 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 493 kor. 48 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wadowice, 7 października 1910.

L. cz. E. 3129/10 (11952)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaji Licht odbędzie się dnia 7 listopada 1910 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3 licytacja realności lwh. 131 i 744 ks. gr. gminy Zbora Wasyla Melnyka syna Matija własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione pierwsza na kwotę 640 kor., druga na kwotę 480 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej 426 kor. 66 hal., drugiej 320 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kalusz, dnia 23 września 1910.

L. cz. E. 3799/9 (13) (11680)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 listopada 1910 o godzinie 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja: a) połowy realności lwh. 1323 gm. Zakopane to jest gospodarstwo włościańskie, b) połowy realności lwh. 505 gm. Zakopane składającej się z parcel gruntowych rolnych, lasów i pastwisk.

Powyższe połowy realności oceniono: ad a) na 6552 kor., ad b) na 2457 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 4368 kor., ad b) 1638 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Targ, dnia 16 września 1910.

L. cz. E. 2399/10 (6) (11946)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 listopada 1910 o godzinie 9 rano licytacja realności lwh. 508 ks. gr. gm. kat. Jabłonów objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1195 kor.

Najniższa cena wynosi 796 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie biuro Nr. 7. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jabłonów, dnia 4 października 1910.

L. cz. E. 499/10 (8) (11775)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Lipschütza, kupca w Zatorze, zastąpionego przez adw. dr. Pisiewicza, odbędzie się dnia 18 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 563 ks. gr. gm. kat. Zator objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z jednego drzewa gruszkowego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2332 kor., przynależność zaś na 18 kor.

Najniższa cena wynosi 1175 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po sprostowaniu pomyłek rachunkowych niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zator, dnia 13 października 1910.

L. cz. E. 1220/10 (5) (10933)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Dolańskiego odbędzie się dnia 21 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr.

19 licytacja realności lwh. 440 gm. Przy- szów kameralny.

Nieruchomości wystawione na licytację, oceniona jest na 198 kor. 7 hal.

Najniższa cena wynosi 133 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 23 września 1910.

L. cz. E. 2272/10 (3) (11729)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 listopada 1910 godz. 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja 3/4 części realności lwh. 708 gm. Nowy Targ to jest części domu z przynależnościami przy ulicy Ludzmierskiej.

Powyższą część realności oceniono na 5535 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2767 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Targ, dnia 27 września 1910.

L. cz. E. X. 1790/10 (4) (10920)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tauby Rosy Wohlmuth w Stryju odbędzie się dnia 22 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Stryju licytacja 7/12 części realności obj. lwh. 208 ks. gr. gm. Hurnie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 583 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 388 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Stryj, dnia 16 września 1910.

L. cz. E. 1757/10 (7) (11136)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie odbędzie się dnia 22 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 293 gm. Tarnowica leśna.

Wartość szacunkowa tej realności z przynależnościami wynosi 4193 kor. 20 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 2795 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 13 września 1910.

Ч. сн. Е. V. 2609/10 (8) (11370)

Оголошена переторгу.

На попиране Спільки оцадності і позичок в Ясениці сільній, стов. зар. з обмеженою порукою, заступленої через Михайла Ковальова, відбуде ся 18 листопада 1910 перед полуднем о годині 10 в низше означенім суді, комната ч. 71 переторг 2/12 частий реальности обнятої вик. гіп. ч. 506 книги ґрунтової Нагуевичі і 5/12 части тої самої реальности.

Продати ся маюча недвижність е оцінена на 3048 кор. 15 сот.

Найнизша подача виносить 2032 кор. 10 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижности витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 81 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V. Дрогобич, дня 24 серпня 1910.

## Konkurs.

L. 1536/10 (11806 3—3)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć s. p. Franciszka Burzyńskiego posady c. k. notariusza w Stanisławowie, ewentualnie innej wskutek przeniesienia w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady, wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 30 listopada 1910.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 4 października 1910.

L. Prez. 15.641 (11919 1—3)

K o n k u r s .

Przy Sądzie 1) krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego,

2) krajowym w Krakowie są do obsadzenia dwie posady woźnych.

Podania o powyższe, lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady wnosić należy do 24 listopada 1910 do Prezydium Sądu ad 1) krajowego wyższego w Krakowie, ad 2) krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, dnia 19 października 1910.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. G. E. 321/56 (6) (11874 3—3)

E d y k t .

Pp. Antoninie Matkowskiej żonie Jerzego, Rozalii Bandurskiej żonie Bazylego, Antoniemu Czapańskiemu i Ignacemu Błażowskiemu synowi Agnieszki z Horodyszcz w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Samborze względem przekazania funduszu wynagrodzenia za zniesienie powinności poddańczych w majątności „część dóbr Horodyszcz“ dom. 31 pag. 415 obecnie lwh. 580 tutejszej księgi gruntowej dla większych posiadłości, ma być doręczoną uchwałą z dnia 30 lipca 1910 l. G. E. 321/56 (3).

Ponieważ niewiadomo gdzie wyż wymienieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Dyonizego Korytowskiego z Sambora.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymieniony w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4 października 1910.

L. cz. Cw. 2723/10 (1) (11407)

E d y k t .

Przeciw nieobecny Nuchimowi Henigowi i Judzie Ringler przedtem w Tarnowie, wniósł Markus Mantel przez adw. dr. Mütza w Tarnowie skargę o 1200 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 27 września 1910 Cw. 2723/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego adw. dr. Zmigród w Tarnowie gdzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 27 września 1910.

L. cz. C. I. 305/10 (1) (11956)

E d y k t .

Przeciw Markusowi Bringer z Rozdołu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez Salamona Lernerera pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu odbędzie się audyencya 22 listopa 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Gassera w Mikołajowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mikołajów, 16 października 1910.

L. XVII. 11.058

## Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 21. października 1910 l. XVII. 11.058 o zakazie przywozu do Bawarii i przewozu przez Bawaryę zwierząt raziowych rzeźnych z niektórych powiatów politycznych Galicji.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 19. października 1910 l. 40.862 król bawarskie Ministerstwo spraw wewnętrznych wzbroniło przywozu do Bawarii i przewozu przez Bawaryę bydła rogatego rzeźnego, owiec rzeźnych i świń rzeźnych z XL. obszaru zamkniętego przewidzianego w załączniku II. do konwencji weterynaryjnej z Niemcami z 25. stycznia 1905 (Dz. pp. l. 25 ex 1906), który obejmuje powiaty polityczne: Dolina, Drohobycz, Rudki, Sambor, Stary Sambor, Stryj, Turka i Żydaczów. To podaje się do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 21 października 1910.

Za c. k. Namiestnika:  
Szeligowski w. r.

L. IX. a. 941/5 (11547 3-3)

## Ogłoszenie

C. k. Namiestnictwo na podstawie upoważnienia c. k. Ministerstwa robót publicznych udzielonego reskryptem z dnia 30 września 1910 L. 6, VII. (18) zaprowadza sześciomiesięczny niższy kurs przygotowawczy dla wykształcenia państwowych drogomistrzów.

Celem tego kursu jest odpowiednie przygotowanie kandydatów, ubiegających się o posady państwowych drogomistrzów, oraz dalsze kształcenie drogomistrzów będących już w służbie i przygotowanie ich do wyższego kursu, który później będzie otwarty celem zupełnego wykształcenia drogomistrzów w ich zawodzie.

Kurs ten, który podlegać będzie kierownictwu naczelnika departamentu budownictwa drogowego w Namiestnictwie, otwiera się w budynku c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie z dniem 1 grudnia 1910 i trwać będzie do dnia 31 maja 1911 roku.

Kandydaci z poza cywilnej służby państwowej ubiegający się o przyjęcie na ten niższy kurs przygotowawczy dla drogomistrzów winni oprócz dowodów, że uczynili zadość warunkom przepisany do uzyskania państwowej posady drogomistrza, dołączyć do własnoręcznego podania sporządzonego bez obecnej pomocy techniczny szkic odręczny, celem udowodnienia zdolności rysunkowych.

Podoficerowie uprawnieni po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 oraz odbywający 12 ty rok służby przerywanej, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Przyjmowanie na ten kurs kandydatów z pośród państwowych drogomistrzów nastąpi na ich podania w miarę kwalifikacji służbowej. Przy równej kwalifikacji mają pierwszeństwo ci kandydaci, którym nadano posady na podstawie ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 (certyfikatyści).

Podania wnosić należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do dnia 31 października 1910.

Kandydaci będący w państwowej służbie cywilnej lub wojskowej winni wnosić podania w przepisanej drodze służbowej.

Podania nienależycie udokumentowane lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Ilość uczestników kursu jest ograniczona, a mianowicie może być dopuszczonych najwyżej 10 kandydatów na drogomistrzów i 10 ciu pozostających już w służbie państwowych drogomistrzów.

Gdyby było więcej odpowiednich kandydatów niż miejsc wolnych, będą nadliczbowi prenotowani do przyjęcia na przyszłoroczny kurs i w takim razie mają pierwszeństwo przed nowo zgłaszającymi się kandydatami, niezależnie jednak od pierwszeństwa które przysługuje podoficerom uprawnionym po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 i takim, którzy odbywają 12-ty rok służby przerywanej, względnie tym pozostającym w służbie cywilnej kandydatom, którzy należą do certyfikatyistów.

C. k. drogomistrzowie państwowi, powołani na ten kurs otrzymają, o ile ich miejsce służbowe leży poza Lwowem, oprócz przepisanych należności za podróż tam i z powrotem, zapomogę miesięczną w kwocie 80 kor. na czas trwania kursu.

Po ukończeniu kursu będą jego uczestnicy poddani egzaminowi.

Odbyty z dobrym wynikiem niższy kurs zastępuje u kandydatów na posady drogomistrzów praktykę sześciomiesięczną.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 października 1910.

L. cz. C. XIII. 514/10 (1) (11865 3-3)

## E d y k t.

Przeciw Tadeuszowi Podoskiemu, byłemu urzędnikowi we Lwowie, którego miejsce

pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Rudolfinę hr. Csaky ur. hr. Stadion i tow. pozew o wydanie ksiąg gospodarczych i kasowych dotyczących dóbr Łysiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Podoskiego ustanawia się pana adw. dr. Hlavatego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Podoskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XIII.

Lwów, dnia 3 października 1910.

L. cz. Cg. I. 346/10 (3) (11358 3-3)

## E d y k t.

Przeciw Janowi Jankowskiemu i Jędrzejowi Jankowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Józefa Szczygła i spół. pozew o wydzielenie parcel z posiadłości gruntowej lwh. 119 gm. Krzeszowice.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 6 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana i Jędrzeja Jankowskich ustanawia się pana adw. dr. Fröhlicha w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Jędrzeja Jankowskich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 30 września 1910.

L. cz. C. I. 321/10 (1) (12007)

## E d y k t.

Przeciw Józefowi Kupeczakowi z Wojniłowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Wiktora Liezek syna Marcina pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 października 1910 o godz. 8 rano w tym sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Józefa Kupeczaka ustanawia się pana adw. dr. Reiserera w Wojniłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojniłów, 14 października 1910.

L. cz. C. IV. 269/10 (11904)

## E d y k t.

Przeciw Michałowi Swatko i tow. z Tarnawki wniósł Maksym Swatko skargę o własność pb. 63, oraz pgr. 884/1 i 885/1 w Tarnawce.

W sprawie tej wyznaczony jest termin na dzień 31 października 1910 w sądzie niżej wymienionym.

Kuratorem dla Michała Swatko ustanowiono c. k. notariusza Kaliniewicza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, 12 października 1910.

L. cz. C. III. 228/10 (1) (11958)

Przeciw Maryannie Czuchro, Zofii Czuchro i Wincentemu Czuchro, których miejsce pobytu jest nieznane, wniósł do tut. sądu Stanisław Kołek pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 137 gm. Dąbie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się pana dr. Orlińskiego adw. w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 8 października 1910.

L. cz. C. II. 729/10 (1) (11927)

## E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Brodzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez dr. Samuela Reicha pozew o 229 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 31 października 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza Brody ustanawia się pana dr. Fröhlicha w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej pomienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 15 października 1910.

L. cz. C. IV. 490/10 (1) (11925)

## E d y k t.

Przeciw Andrzejowi Witoszyńskiemu synowi Wasyla i Ofeny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Annę Witoszyńską córkę Wasyla i Ofeny pozew o zniesienie współwłasności realności obj. wyk. hip. l. 43 ks. gr. gm. Dusowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do audyencyi na dzień 5 listopada 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Iwana Stasia naczelnika gminy w Duszowce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 7 października 1910.

L. cz. Cw. 3633/10 (2) (11657)

## E d y k t.

Przeciw Izraelowi Jakóbowi Kurz z Kałusza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Gittelę Bernfeld pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Jakóba Kurza ustanawia się pana adw. dr. Elissza Fischlera w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Jakóba Kurza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Stanisławów, dnia 14 września 1910.

L. cz. C. I. 410/10 (2) (11906)

## E d y k t.

Przeciw Łuczee Iwaszków po Iwanie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Józefa Iwaszków po Iwanie pozew o uznanie i wpis prawa własności do 1/4 części realności wykazu hip. l. l. 166 i 441 gminy Makuniów.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 22 listopada 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Łuczki Iwaszków po Iwanie ustanawia się pana dr. Jakóba Kobanego adw. w Sądowej Wiszni, kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa Wisznia, 17 października 1910.

L. cz. C. II. 407/10 (1) (11714)

## E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Wszółkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Wiktorję Swierzową pozew o 400 kor.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Michała Przybyłowicza w Libuszy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 15 października 1910.

L. cz. C. II. 449/10 (1) (11786)

Przeciw Wojciechowi Żoła, Janowi Kmieć i Maciejowi Peperze, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Towarzystwo zaliczkowe „Pomoc” w Dębowni pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu rozprawa 3 listopada 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się pana dr. Kulezyk ego w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 22 września 1910.

Ч. сп. С. V. 162/10 (1) (11960)

## Е д и к т.

Против Іванови Венгеровичови, котрого місце побуту є невідоме, внесений зстав до ц. к. суду повітового в Сокалі через Івана Коморовського з Тартаківни позов о узнане зречення ся спадщини за безуспішне.

На підставі позу визначено термін до розправи на день 22 падолиста 1910 о годині 8 рано в тут. суді.

В цілі спереження прав пізаного установляє ся пана адвоката др. Філіповського в Сокалі, куратором.

Тойже куратор буде пізаного в згаданій справі на его кошт і небезпеченство доки він в суді не зголосить ся або повномочника не заіменує.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Сокаль, дня 18 жовтня 1910.

Ч. сп. С. IV. 300/10 (1) (11955)

## Е д и к т.

Против Бвки Шостака зам. Віруни, Гаврихови Шостакови, Семенови Вірунови, рільникам в Увині, невідомого з життя і місця побуту Філемоні Шостакови і необнятії масі спадковій по бл. н. Палашці внесли Мотра Шостака і Паранка Шостака іменим власним і імен. мал. сина Гриця Шостака рільників в Увині в ц. к. повітовий суді в Лопатині позов о знесенє співвласности тіла гіп. ч. 118 гр. Увин.

На підставі позу визначено авдиєнцію до розправи на день 12 листопада 1910 година 9 рано, бюро ч. IV.

Для спереження прав неприсутного Філемона Шостака і необнятії масі по бл. п. Палашці Шостака установляє ся пана Івана Шостака, начальника громади в Увині куратором.

Тойже куратор буде неприсутного в згаданій справі на його небезпечність і кошта так довго заступати, як неприсутний або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. повітовий Суд Відділ IV.

Лопатин, дня 5 жовтня 1910.

## Kuratele.

L. cz. P. 96/10 (10993 3-3)

## E d y k t.

Za obłąkanego uznano Piotra Soprycha w Dulezówce.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Wojcika w Słotowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 2 września 1910.

L. cz. L. 2/10 (4) (11103)

Za marnotrawnych uznano Józefa i Anastazję z Krynickich Orzechowskich w Krynicy.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Hordyńskiego w Krynicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, dnia 8 kwietnia 1910.

## Doniesienia prywatne.

## „NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tańce wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROZCZNIK WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

**Wasze zdrowie**

odzyskacie! Osłabienie Wasze i boleści znikną, Wasze oczy, nerwy, mięśnie, ścięgna będą silne, sen zdrowy, ogólny Wasz stan zdrowia znowu się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego Fluidu Feller'a z marką „Elsafluid“. Próbną tuzin 5 koron franco. — Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller, w Stubiczy, Elsaplatz Nr. 260 Kroscya.

Wasze oczy, nerwy, mięśnie, ścięgna będą silne, sen zdrowy, ogólny Wasz stan zdrowia znowu się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego Fluidu Feller'a z marką „Elsafluid“. Próbną tuzin 5 koron franco. — Wytwórcą jest tylko

**Kawa palona**

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/4 " " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/4 " " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/4 " " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/4 " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla**

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry



ROK 1910.

ROK XII.

**NOWOŚCI MUZYCZNE**

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIENSKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d'après l'Improptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencja na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.

**Powiatowa Kasa dla chorych w Drohobyczu.**

L. 8720/10.

**OBWIESZCZENIE.**

Stosownie do postanowień §§ 29 i 30 statutu powiatowej Kasy dla chorych w Drohobyczu, tudzież w myśl uchwały Zarządu Kasy z dnia 18 października 1910 r odbędzie się w niedzielę dnia 30 października 1910 r o godz. 2 po południu w sali miejskiego zakładu kąpielowego w Drohobyczu

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**

Delegatów ubezpieczonych i Reprezentantów dawców pracy powiatowej Kasy dla chorych w Drohobyczu z

Porządkiem obrad:

1. Odczytanie i przyjęcie do wiadomości protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.

2. Sprawozdanie czynności zarządu i rachunków kasy za rok administracyjny 1909.

3. Wybory uzupełniające:

a) 2 członków zarządu z grupy ubezpieczonych,

b) 1 członka sądu polubownego z grupy ubezpieczonych.

4. Wnioski i zapytania.

Wrazie braku kompletu wymaganego § 30 statutu kasy, powtórne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, w tym samym lokalu, odbędzie się o godzinie 3 po południu, a uchwały tego powtórnego zgromadzenia będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Wstęp na walne zgromadzenie dozwolony tylko wybranym w r. 1909 delegatom ubezpieczonych i reprezentantom pracodawców za okazaniem legitymacji.

Drohobycz, dnia 20 października 1910.

Za Zarząd pow. Kasy dla chorych

Inż. Maryan Wieleżyński

Przewodniczący.

Rządowo

uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

**K. RZĄCA i CHMURSKI**

w Krakowie, ul. św. Gertrudy I. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

**Wody mineralne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

**SPECYALNIE LEZCZNIWE**, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

**„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“**

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Pertl. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyczajony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyce. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazziń o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocny stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

**Na wszystkie**

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Telefon 452.

Telefon 452.

**Biuro miastowe**  
**c. k. kolei państwowej**  
**we Lwowie,**  
**pasaż Hausmana I. 9,**

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

**Kartofle Waldmany 50 wagonów**  
sprzedam. Wiadomość: TOKARSKA  
p. Stojanów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

**Cztery pokoje,**  
kuchnia, przedpokój, i pokój kawalerski zaraz do wynajęcia Czarnieckiego 6, dozorca wskaże.

**Damska fryzjerka**  
(katoliczka) poleca się Paniom. Ulica Głowińskiego 1. 23.  
**Helena Lech.**

Przybory kancelaryjne najlepszej jakości  
**STANISŁAW ABL**  
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Nr. 815. (11651 3-3)

## A V I S O.

Die Verhandlung wegen Sicherstellung der künftigen Abnahme von Bettensorten- und Säckehadern aus dem Bereiche des k. und k. II Korps pro 1911 findet am 3. November 1910 um 9 Uhr vormittags im Amtlokal des Militärbettenmagazins zu Lemberg (Zyblikiewicza Nr. 31) statt. Die näheren Bedingungen können beim genannten Militärbettenmagazine eingesehen werden und sind auch aus der diesfälligen, allgemein verlaublichen Kundmachung Nr. 815 vom 13. Oktober 1910 zu ersehen.  
K. und k. Militärbettenmagazin in Lemberg.

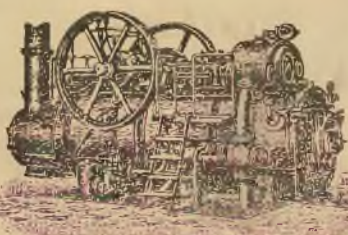
Marka ochronna: „Kotwica“  
**Liniment. Capsici comp.**  
zastąpienie  
**Kotwicznego Pain-Expelleru**  
jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle usmierające i odciążające nacieranie w ząbieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.  
**Apteka Dr. Richtera**  
pod „Złotym Lwem“  
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

**Bezplatnie! Bezplatnie!**  
Nowy ilustrowany cennik Richtera  
**Kotwicznych skrzynek budowlanych i Kotwicznych skrzynek mostowych**  
został tylko co wydany. Jest on ważnym podręcznikiem dla tych rozieców, którzy swoim dziełom chcą kupić sławny fabrykat oryginalny. Przesyła go bezpłatnie i franco firma **F. Ad. Richter & Cie.**, król. nadworni i szambelanicy dostawcy w Wiedniu, I., Operngasse 16.  
Kotwiczne skrzynki budowlane nabyć można we wszystkich handlach z zabawkami; ale przyjmować trzeba tylko skrzynki z marką ochronną „Kotwica“.

**R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.**  
Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hrudy & Comp.

dawniej Władysław Niemelsza we Lwowie.



Przewozone  
oraz stałe **Lokomobile** na parę  
patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni  
parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice  
dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materiału opałowego. Wykorzystanie  
wymnuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkeya zwyż pól miliona HP.

**Pokój wspólny lub osobny**  
zaraz wolny, od 1 i 15 listopada, ul.  
Ruska 3, drzwi 3, front, I. piętro.

**Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót**  
betonowych, jakoteż rury betonowe  
dostarcza firma  
**F. MERSTALLINGER, Chodorów.**

## Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Stare sztuczne zęby**  
kupuje handel korali  
**PESCHESA we Lwowie,**  
ul. Boimów 28.

Darmo i opłatnie.

Wzory barchanów, materyi wełnianych, płócien, bielizny damskiej, męskiej, pończoch, skarpetek, chustek zimowych, ręczników, obrusów i t. p. wysyła

**Magazyn Braci TOWARNICKICH**  
Lwów, ul. Akademicka 6.

Wyprawy ślubne od kor. 200— wyżej. Na składzie kołdry i materace. Przyjmujemy też takowe do przerabiania po niskich cenach.

Ostatnie nowości.

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

## Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2 a,  
poleca dzieła pedagogiczne

**P. V. REUSSNERA**

do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

**SAMOUCZEK**  
Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2-40,  
kurs II-gi kor. 4-80.  
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3-60,  
kurs II-gi kor. 9-60.  
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2-30,  
kurs II-gi kor. 3-60.  
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4-20,  
kurs II-gi kor. 5-40.

Ceny sobotnie dla studentów i III. balkonu niższe.

## TEATR „URANIA“

w Filharmonii.

## PROGRAM

na sobotę 22 i niedzielę 23 października od 4 po południu do 10 wieczór bez przerwy z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

1. Fabrykacja serów Rockfort (130). Przemysł.
2. Początkujący komik w Kinematografie (185). Obraz pełen komizmu.
3. Chodowla strusi w Egipcie (90).
4. Spacer po jeziorze Czterech Kantonów (90). Prześliczne widoki Szwajcaryi w kolorach.
5. Odważny konkurent (225). Komedya.
6. Uroczystości koronacyjne w Cetynii (200). Najnowsze bardzo interesujące zdjęcie z natury członków rodzin panujących.
7. Ludka przy nauce (220). Farsa.
8. Napad na pociąg w Texas (250). Dramat inscenizowany.
9. Moric decyduje się pracować (145). Humoreska.
10. Miłość Salvatora Rosa (330). Tragedya. Słynna aktorka Marianna kocha malarza neapolitańskiego Salvatora Rosa, lecz ma rywalkę w księżnej de Torre. Podczas przedstawienia w teatrze widząc ze sceny razem Salvatora Rosa z de Torre i sądząc się opuszczoną postanawia umrzeć w oczach ukochanego i w odpowiedniej scenie dramatu zarzuca rzeczywistą truciznę zamiast pozornej Gra zmienia się w straszną rzeczywistość.

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Łoże mezaninowe i I. piętra kor. 3—, 4-50, 6—, 7-50 i 9—. Fotele w łóżach kor. 1-50, w parterze i na II. piętrze włącznie z łóżami parterowymi i II. piętra po kor. 1—, na III. piętrze 60 hal. (w sobotę 50 hal.). Studentenci i dzieci do lat 10 korzystają ze zniżki tylko w soboty i piąca po 40 halerzy.

Bilety korporacyjne z opustem 35% sprzedaje się seryami po 200 sztuk.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. Kupione bilety wymienia się na droższe tylko po zwrocie całych biletów (nie rozdanych).

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3 po południu.

Programy bezpłatnie.

## Dotychczas nie byłeś Pan

niegdz tak dobrze obsłużonym jak gdybys zamówił wprost z tkalni i z pierwszorzędnej składni rozsyłkowego firmy

**Braci Krejcar, Dobruska 9267 (Czechy).**

Na jesień i zimę wspaniałe nowości

w barchanach, flanelach, rozmaitych płótnach i towarach bawełnianych na wyprawy.

Niskie ceny.

Dobry towar.

Wszystkie nasze wyroby są przez zaprz. sądowych rzeczoznawców badane i za najlepsze uznane.

Posiadamy tysięcy chwalebnych uznań.

Z powodu inwentarza sprzedajemy po niższych cenach:

2000 prześcieradeł białonych zawn prima 150/200 6 sztuk 13 kor. 60 hal.,  
2000 prześcieradeł płóciennych bez szwu 150/200 6 sztuk 16 kor.  
400 sztuk najlepszego szylonu na wyprawy sztuka 20 metr. 82 cm. szer. 14 kor.,  
500 sztuk bardzo dobrej wełny na najlepszą bieliznę sztuka 20 metr. 82 cm. szer. 16 kor.,  
900 czysto płóciennych garniturów na 6 osób 65/65 serwety, 140/140 obrusy. tylko 7 kor. 50 hal.  
10.000 metrów mieszanych resztek nie farbujących, bezbłędny towar, składający się z flaneli, barchanów, towarów wełnianych etc. 30 sztuk 18 kor.

Wzorów z resztek nie wysyła się. — Wzory wszystkich towarów bezpłatnie i franco. — Proszę spróbować a będzie Pan zadowolony. — Za nieodpowiadający towar zwracamy należytość.

## JAN IHNATOWICZ

poleca

## wysmienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami  
zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

**Mydło do golenia brody 50 h.**

**Mydło migdałowe,** bardzo delikatne, 50 h.

**Mydło balsamiczne,** wybiela i wydelikatnia skórę, 80 h.

**Mydło żółtkowe,** bardzo dobre i przyjemne w użyciu, 60 h.

**Mydło ziołowe,** otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę, 50 h.

**Mydło piżmowe,** posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach, 60 h.

**Mydło paczulowe,** przyjemnej woni, bardzo poszukiwane, 60 h.

**Mydło oliwne dla niemowląt i dzieci,** nadzwyczaj delikatne, 72 h.

**Mydło z igieł sosnowych,** przyjemne w użyciu, skutecznie ochronia skórę od liszajów i wyrzutów, 60 h.

**Mydło ogórkowe,** prawdziwie znane powszechnie ze swych znakomych skutkach, 1 K.

**Mydło fiołkowe,** przyjemnej woni, 70 h.

**Mydło kosmetyczne,** usuwa piegę, opalenia słoneczne twarzy, przywraca świeżość i białość, 1 K 20 h.

**Mydło higieniczne,** odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy, 1 K.

**Mydło ryżowe,** do wydelikatnienia i wybielenia twarzy, 1 K 20 h.

**Mydło glicerynowe, białe,** łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków, 60 h.

**Mydło z gliceryny i wody kolońskiej,** znakomite, 50 h.

**Mydło glicerynowe, płynne,** oczyszcza skórę od przyszczy, liszajów, trądzików, fiaska 80 h.

**Mydło wschodnich piękności,** usuwa zmarszczki, wybiela skórę, odświeża i odmładza, 1 K 60 h.

**Mydło Venus,** oprócz nader przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające 3 K.

**Mydło księżniczek,** znakomite do twarzy, 1 K 20 h.

**Mydło liliowe,** odznacza się szczególnymi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikatnia twarz, usuwa zgrubienia i pomarszczone naszkórki, przez co twarz nabiera świeżości i delikatności, 1 K 60 h.

**Mydło saładowe,** znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich wyrzutów i zmarszczek, 1 K 36 h.

**Mydło Lilas,** oprócz własności higienicznych, posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze, 80 h.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. — W Krakowie, Sułkiewicza 20. — W Przemyślu, ul. Mickiewicza 11,

oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.